Zdanie I Zaniedbanie Religii fol. 1.
— II — dobrego wychow: młod. 20.
III Częsta odmiana rządu 57.
IV. Zbyt. wzgl. posp. wolności 83.
V Zanied. roli. rękodz. handlu 100.

ZDANIA
O
PRZYCZYNACH
UPADKU
PANSTW
POD CZAS LICZNEGO
ZGROMADZENIA
WYKŁADANE.
PRZEZ
ICHMCIOW PANOW
KAWALEROW
UCZĄCYCH SIĘ
KRASSOMOWSKIEY
SZTUKI
W KONWIKCIE
SZLACHECKIM
XX. *SCHOLARUM PIARUM*

W Roku 1771.

W Wilnie 1772.
w Drukarni J. K Mci y Rzeczypospolitey
XX. u *Scholarnm Piarum.*

Quorſum ægroto medicus qui cauſas ignoret affectionum humani corporis? quae item viri illius utilitas, qui ad tractandam Rempublicam acceſſit, & neſcit dignoſcere quomodo, quare & unde ſingula, quae eveniunt cauſam cur fierent ſint nacta? - - - iccirco nihil adeo obſervandum, neque inquirendum, atque omnium eventuum cauſas. *Polybius. Hiſt. lib. 3.*

APPROBATIO.

Librum (cui Titulus *Zdania o przyczynach upadku Państw*) Legi, atq; ut imprimi possit facultatem impertior, si ijs ad quos pertinet ita videbitur. Datum in Collegio nostro Vilnensi Anno 1772. die 8. Junii.

GERVASIUS OSKIERKA a S. Theressia S. P. V. Provincialis Lithvan.
mmp.

IMPRIMATUR.

CAROLUS KARP Can. Cath. Offic. Gener. Vilnens.
mpr.

ZDANIE I.

Zaniedbanie Boga y Religii jeſt przyczyną upadku Pańſtw.

Cokolwiek niektorzy mowią, iż los obrotem Pańſtw kieruje; cokolwiek twierdzą, iż wielkości ta jeſt właſność, że długo w jednoſtayney ſtać niemoże mierze, lecz pod ciężarem ſwoim upadać muſi; cokolwiek dowodzą, iż moc pewnego nie ma mieyſca, lecz niby igrzyſko czyniąc przenoſi ſię od mocnieyſzych do ſłabſzych y na ruinie pierwſzych przyſzłey grunt zakłada potęgi y ſławy; nigdy je-

dnak (choćby niezliczone przywodzili) przykłady przeciągnąć niepotrafią do swojego zdania tych, ktorzy każdych skutkow y odmiany, gruntownych, y istotnych przyczyn dochodzić zwykli.

Coż bowiem do kazać potrafi słowo żadnego niemające pewnego wyobrażenia? ktore wymyślili ci; co albo wyższey wszystkim rządzącey niedochodzili przyczyny, albo mimo wewnętrzne o tey przeświadczenie, uporczywie raczey niż dowodnie twierdzili to, czego sami bez wątpienia nierozumieli. Co także szkodzi wielkość, z ktorą rosną siły, przybywają dostatki, y bogactwa nayistotnieysze utrzymywania długo w naylepszym stanie Państw sposoby: y bez czego siły swoiey żywości, władzä rownie poddanym, jak y postronnym, bojaźń posłuszeństwo, y uszanowanie wkładającey powagi, starania y obroty pożądanego mieć niemogą skutku. Tym wielkość sił, granic, skarbow, y dostatkow szkodzić zdawała się, ktorzy bliskie rzeczy pojąć y zewnę-

wnętrzne bez przypatrzenia się dalszym y wewnętrznym tylko umieli: tym, ktorzy rzecz y używanie w jedno brali, niekładąc rożnicy, y nieuważając że nigdy dobro nietraci swojego szacunku dla tego, że go złość y przewrotność na złą czasem użyje stronę. Tym na koniec chyba wielkość stała się upadkiem, ktorzy oną zaślepieni w troskliwościach usneli, rozumiejąc, że ta sama bez starania ich zasłoni, gdy tym czasem nie ustając w ostrożności dwoic pracy, w czynnościach niezasypiać, w ufności zufałego bezspieczeństwa unikać, w dostatkach obszernych wszystkim gardzącey wystrzegać się pychy trzeba było. W ten czas mogła uchodzić do nieprzewidzianych wszystko odkładających przypadkow nauka Filozofow, kiedy ludzie ciemnością błędow przywaleni, ziemię za grunt szczegulny Krolestw naznaczali; ktorą samą y wszystko co na niey tylko jest losem ukształcono być mniemali, a z takiego po-

czątku rowny obrot y koniec (jakſię im zdawało) wnoſili przyzwoicie; nie teraz kiedy właſnym y nadprzyrodzonym gruntowniey upewnieni światłem, los y przypadki za prożne bez iſtoty słowa wyznajemy, w obrotach zaś, ſkutkach, y odmianach dziwną w dzielności y rządach opatrzność. Bog wſzakże mądrość jego y opatrzność wſzyſtkim rządzi, od tey początek świat bierze, odtey wzroſt, trwałość y przeznaczenie zawisło Kroleſtw: Ma ta ſtaranie o narodzie ludzkim, obſzerny okrąg świata pod jey wielowładną zoſtaje mocą, y niemaſz na ziemi tak ſkrytego mieyſca, ani tak ſzczupłego ſpołeczenſtwa dokądby przytomnego opatrzność nie obracała oka. Ziemia tey mocą żyżność, obfitość y co tylko, do weſołego, miłego y wygodnego utrzymania życia służyć może wydaje; (*a*) Kroleſtwa z tey opatrzney

(*a*) Nam & fruges & reliqua quæ terra pariat & tempeſtates ac temporum varietates ca-

trzney ręki odbierają rządcow, ci pomoc, y radę, y w przeciwnościach nayskutecznieyszą obronę; tak zaś to wszystko czyni iż naymnieyszego niezostawuje do wątpliwości mieysca w tych, ktorzy choć letką zastanawiać się uwagą nad rzeczami stworzonemi zwykli.

Y czyliż wątpić można co przyrodzenie y czucie tajemne wraża? co stateczną zawsze wszystkich narodow, y naydzikszych krajow było nauką, y mniemaniem? Co gdyby od wewnętrznego przekonania niebrało swojego początku; nigdyby tak długo trwać niemogło; czas albowiem fałsz odkrywa zdania, tenże świadectwa potwierdza przyrodzenia. (*b*)

---

cæliq; mutationes, quibus omnia, quæ terra gignat maturata pubescant diis immortalibus tribui generi hominum - - - quæ talia sunt ut ea ipsa dii immortales ad usum hominum fabricati pene videantur. *Cic. de nat. DD. l. 1.*

(*b*) Quod nisi cognitum comprehensumq; animo haberemus non tam stabilis opinio perma-

Cześć jednostaynie oddawana, Kościoły, ołtarze, obrządki, ofiary, trwoga skryta przyszłey kary, w nieszczęściu uciekanie się, nadzwyczaynych przypadkow wszechmocności przypisywanie, pomocy, opieki, w nieszczęściu ratunku szukanie, czyliż nie są teyże prawdy gruntownym dowodem? W czynieniu przymierza (pokoju z nieprzyjaciołami, przyjaźni z sąsiadami) BOGOW za świadkow czystych myśli, tychże za mścicielow niedotrzymaney przysięgą y uroczystemi ofiarami potwierdzoney wiary wyznaczenie, czyliż tego samego niedowodzi?

Sama nakoniec rozmaitość, piękność, zgodobrzmięność, y trwałość stworzonych rzeczy, kształt, y odmiana

na

---

maneret, nec confirmaretur diuturnitate temporis, nec una cum sæculis ætatibusq; hominum in veterare potuisset. Etenim videmus cæteras opiniones fictas atq; vanas diuturnitate extabuisse - - - opinionum enim commenta delet dies naturæ judicia confirmat. *Cic. de nat. Deo: l. 2.*

na w nayſzczupleyſzych częściach, pożytek, dziwny ſkład, ſpoſob dziwny utrzymania pierwſzey iſtoty, niedościgła moc krzewienia ſię, niezliczona rodzajow liczba, rozdział darow na rożne kraje, niedoſtatek jednego nadgradzający drugim, płody ziemi do właſności powietrza, przyrodzenia ludzi, zwierząt, y ziemi, tak doſkonale ſtoſowane, gdy ciekawy y ograniczony w zadziwieniu zaſtanawiają umyſł, czyliż razem nieprzekonywają o wſzechmocności ſtworcy, y dzielney w ſprawach opatrzności? (c)

Tu już moje otwieram Zdanie: Bog jeſt początkiem wſzelkiego ſtworzenia, zaczym moc y władzę nad nim ſobie zoſtawić wielowładną muſiał; Bog jeſt rządcą w powſzechności całego jak jeſt rozległy świata, A 4 za-

(c) Quid enim poteſt eſſe tam apertum, tamq; perſpicuum quum Cælum aſpeximus, Cæleſtia q; contemplati ſumus, quam eſſe aliquod numen præſtantiſſimæ mentis quo hæc regantur. *Cic. de nat D. l. 2.*

zaczym y narodu ludzkiego, a w ſzczegulności, wſzyſtkich Kroleſtw los y przeznaczenie od niego zawiſło; Bog jeſt ſprawcą wſzelkiey ſzczęśliwości, zaczym od niego y odmiana taka naſtępuje; jaką przedwieczne przepiſzą wyroki. Bog jednym ſkinieniem włada ziemſkiemi obrotami, Bog mocą okrąga ziemi, twierdzą Kroleſtw; zaczym gdy naygruntownieyſze poruſzyć ſprężyny może, tenże y wywrocić to potrafi co pierwiey wyſoko wywyżſzył. Bog żyżności, doſtatkow y obfitości jeſt zrzodłem, tenże zamknąć y zatrzymać potrafi kiedy ſię mu podoba. Od tego nayzdrowſze wypływają rady, zamieſza one kiedy ſię jego mądrości będzie tak zdawało; morza, powietrze, zwierzęta, y wſzyſtkie żywioły jego rozkazom ſą poddane; Jego przedwieczna wola onych na naſz pożytek, albo zgubę użyje, także ſię poſtrzedz trudno nim ſię ſtanie, dochodzić gdy ſię ſtało (dla czego) niepodobno. Bog mowię jeſt początkiem

Na-

Narodow, y Krolestw, Bog sprawcą szczęśliwości onych; Bog twierdzą, mocą, y trwałością; Tenże sam wskrzesza y wywraca, ten utrzymuje, y obala, ten wywyższa y poniża.

W ten czas zaś to czyni kiedy ludzie w nieprawościach zanurzeni na niego podnoszą się, pychą y nadętością zufali, z poddaństwa wyłamują się, złością zaślepieni prawa za nic ważą, w doczesnych jedynie zabawach zatopieni, czci winney y uszanowania nieoddają, zgoła kiedy tak żyją jakby nikomu odpowiedać nigdy niemieli, tak się sprawują, jak ich nieporządna nadyma wola, tak postępują jakby żadnego niemieli nad sobą stroża, tak używają darow jakby nikomu wdzięcznemi być za nie niepowinni: W ten czas Bog używa swojey władzy, pogrąża w nieszczęśliwości niewdzięczny sobie Narod, wywraca Krolestwa, ruynuje miasta, obala twierdze, tłumi potęgę, osłabia siły, naraża nieprzyjacioły, wszystkie naylepsze wniwecz obraca zamysły. Ogdybyśmy

tey prawdy jednym tylko nauczyli się przykładem? Lud Izraelski (pominąwszy inne) niezliczonym powszechney kary, mocy Boga, y srogości sprawiedliwego gniewu stał się przykładem. Widzieli siebie nieraz w ostatniey nieszczęśliwości toni Izraelitowie, lecz w ten czas kiedy do fałszywych (porzuciwszy prawdziwego) udawali się Bogow. Znosili srogą niewolę, głod, woyny, y powietrze, w ten czas bezwątpienia, kiedy nayświętsze podeptali prawa, w krzywdzie bliźniego, y niesprawiedliwości serce zbroczyli y ręce. Byli tułaczami po świecie bez wodza, praw, Oyczystego domu, y roli, w ten czas zapewnie kiedy w naywiększe zabrnęli zbrodnie. Lecz co dziwnieysza w samych Poganach z zaniedbania Boga upadku Ich znaydujemy powagą pisma S. wsparte dowody. Komu tayno jak potężne y rozległe było z naypierwszych Assyryiskie Państwo? upadło, y w ruinach zagrzebane stało się potomnym czasom nieszczęśli-

wo-

wości uwagą y przestrogą. Bog sam wydał nieodwołany na Ich zgubę wyrok, Bog zesłał nieprzyjacioły, ukazał drogę, zaostrzył miecze y strzały, y kiedy się mniey spodziewać mogli w nayśroższey ruinie pogrążonemi siebie obaczyli. (*d*) To było y roz-

(*d*) Opowiadaycie między Narody a puśćie słuch: podnieście chorągiew ogłaszaycie, a nietaycie mowiąc: Wzięt jest Babilon zawstydzon jest *Bel*, zwyciężon jest *Merodach* - - - Bo wyciągnął przeciw jemu narod z połnocy, ktory położył ziemię jego spustoszeniem: y nie będzie ktoby mieszkał w niey od człowieka aż do bydlęcia - - - - y będzie *Chaldeyska* ziemia korzyścią: wszyscy, ktorzy ją będą burzyć nasycą się mowi Pan. - - - Dla gniewu Pańskiego nie będą w niey mieszkać, ale się wszystka obroci w pustynią, każdy idący przez Babilon zdumieje się y świstać będzie nad wszemi pagami jego. Gotuycie się na Babilon w około wszyscy, ktorzy łuk ciągniecie, zwojuycie je, niefolguycie strzałom bo zgrzeszył Panu. - - - - Jako złamany jest y skruszony młot wszystkiey ziemie! jako się obrocił w pustynią Babilon między Narody! usidliłem cie y poymaneś. Babilonie, a niewiedziałeś: zastano cie y poymano: iżeś Pana drażnił. *Jerem. C.* 50. toż samo *C.* 51, 15, 29, *&c.*

rozſądnych, choć w fałſzywey o (e) Bogach nauce przekonanie Pogan, ktorzy wſzyſtkie nayznacznieyſze Oyczyzny klęſki, zaniedbaniu Bogow odważnie y ſtatecznie przypiſywali; tak twierdził ſławny Kraſomowca Rzymſki klęſkę Klaudyuſza na morzu za pierwſzey z Kartagenczykami woyny poniesioną, a w niey za jedno Rp. nieſzczęśliwość złączoną, nieroſtropnemu tego wodza natrząſaniu ſię z Bogow ſwoich przypiſuje; podobną przyczynę naznacza utraty przez Juniuſza Rzymſkiey floty; rownie przegraney po nad Trazimenſkim jeziorem

(e) Poganie na mieyſcu jednego tylko Boga wielu przypuſzczali, tak, że nawet ſtworzonym rzeczom moc Boſtwa przyznawali, mimo ten jednak gruby błąd, o wſzechmocności y opatrzności mocy wyżſzey y dzielnieynieſzey nad ludzką byli przekonani. Swiatło przyrodzone wewnętrzne czucie te im pewność przynoſiło. Odrzućmy naukę co do wielości Bogow świadectwo przyrodzenia [o mocy jednego Boga za przykład y dowod ſłuſznie przypuſzczać możemy.

rem Flaminiuſza, a ztych nieſzczęśliwości godne chwały wielkiego męża przytacza zdanie, iż przez tych tylko wzroſt wzięła Rp. ktorzy Religią mieli w uſzanowaniu. (*f*)

Co o Bogu do tych czas mowiłem toż ſamo rozumieć y o Religii trzeba. Tak ſą bowiem ściſłym te dwie rzeczy ſpojone związkiem, iż jedna bez drugiey żadnym być niemoże ſpoſobem. Bog jeſt naypierwſzym Religii celem; przepiſuje ta nie uchronną potrzebę czczenia y wyznawania Boga, okrysla powinności człowieka, życia cnotli-

(*f*) Nihil nos P. Claudii bello Punico primo temeritas movebit? qui etiam per jocum Deos irridens quum cavea liberati pulli non paſcerentur mergi eos in aquam juſſit ut biberent, quoniam eſſe nollent, qui riſus claſſe devicta multas ipſi lachrymas magnam Rp. cladem attulit. Quid collega ejus Junius eodem bello nonne tempeſtate claſſem amiſit quum auſpiciis non paruiſſet. C. Flaminium Celius religione neglecta cæcidiſſe apud Traſimenum ſcribit cum magno Rp. vulnere. Quorum exitio intelligi poteſt eorum imperiis Rp. amplificatam qui religionibus paruiſſent. *Cic. de Nat. Deo. l. 2.*

tliwego, bogoboynego, y przyſtoynego ſtanowi prawidła. żadnym przeto, zgwacona być niemoże ſpoſobem, gdyby razem Bog, cnota y przyſtoyność zgwałcone niebyły: a zatym kiedy Bog ściąga rękę na ukaranie narodu; Religia zaniedbana do tego nakłania, kiedy w gniewie ſprawiedliwości na zburzenie wydaje Kroleſtwa, Religia podeptana do tego przymuſza; kiedy wzgubie pogrąża; y ruiną przywala naypotężnieyſze Państwa; Religii lekce ważenie do tego jeſt pobudką. Dla czego wſzyſtkich wiekow y Narodow Religia była naypierwſzym ſtaraniem, ona fundamentem praw, prawidłem uſtaw; bez niey te ſzacunku, ſpołeczeńſtwa ſpokoyności, y ſłodyczy, rząd y rządcy bespieczeńſtwa y powagi, mieć niemogą; bez niey prawdziwa upada cnota, ſprawiedliwość ta tylko, ktora ſię nieſprzeciwia pożytkom dopełniającego, przyſtoyność grubą jakąś bierze na ſiebie poſtać, ludzkość ſama

dzikości częſtokroć nagany uniknąć niemoże, (g)

Z tey przyczyny wſzyſcy Prawodawcy pierwſzy krok (rzucając Państw fundamenta) czynili od wrażenia bojaźni y czci Boga, ani ſądzili gdyby te długo wiecznemi być mogły, w ktorych głęboko wkrzewioney niewidzeli Religii, owſzem na tych miaſt troſzczyć ſię o całość poczynali ſwoją, kiedy oziębłe poſpolſtwo w pełnieniu powinności ſwiętych być poczynało; przeciwnie naywiększe pomnożenia dobra rokowali nadzieję, im ſię ta bardziey w ſercach wſzyſtkich pomnażała. (*h*) Zarzućmy czyſtey y prawdziwey Religii nayzdro-

(g) Atq; haud ſcio an pietate adverſus Deos ſublata fides etiam & ſocietas generis humani & una excellentiſſima virtus juſtitia tollatur. *Cic. de Nat. Ter. lib.* 1.

(*h*) Mihiq; ita perſvaſi: Romulum auſpiciis, Numam ſacris conſtitutis fundamenta jeciſſe noſtræ civitati, quæ nunquam profecto ſine ſumma placatione Deorum immortalium tanta eſſe potuiſſent. *Cic. de Nat. Deo.* 1. 3.

zdrowſze przepiſy; natych miaſt w krzywdzie bliźniego ugrząźniemy: Zaniedbaymy jey prawidła; prętko od naſzych powinności nayiſtotnieyſzych odſtąpiemy; wyzuymy ſię z jey rządu, niebędziemy ſłuchać, tylko naſzych nieumiarkowanych ſkłonności; wzgardzmy świątością, nic w całołości y beſpieczeńſtwie niezoſtanie, nie idzmy za jey nieomylną radą; będziem to czynić co miłość własna, pożytek y wſzyſtkich poniżająca pycha każe. Bo na coż ſię nieodważy, kogo bojaźn kary niewſtrzymuje, nadzieja nadgrody nieporuſza, przyſzłego życia oczekiwanie nie zatrwoży? Prożno rozum niewſparty prawdziwey maxymami Religii doſtarczającym ſądzić do czynienia dobrze, prożno ſamą przyſtoyność za naypewnieyſzą do prowadzenia cnotliwego życia ſtanowić uſtawę; rozum właſnym zoſtawiony ſiłom w wielu widocznych błądzić muſi prawdach, przyſtoyność właſną mając, za przewodnictwo wolą, ogołocona z

po-

z potrzebney praw Religii wiadomości, odstąpi prędko od pierwszych obowiązkow. Roztrząśnimy naymędrszych y naycnotliwszych Pogan uczynki; ktorych że prawdziwa nierządziła Religia, w ten czas naybardziey błądzili, gdy się im zdawało że nayłepiey sobie postąpili. Z tąd ofiary okrutne, niemiłosierne z bliźniemi postępki, w przymierzach słaba wiara, nad życiem własnym niesłuszne sobie samym przywłaszczanie prawa, igrzyska tysiące dla uciechy oczu poświęcające ludzi, pogrzeby niezliczoną krewnych, y przyjacioł za jedno grzebiące liczbę, nieporządne, y niestateczne śluby y inne tym podobne sprawy. Coż to znaczy? jeżeli nie widocznie ukazuje, że ani rozum, ani przystoyność bez Religii, nie są zdolne, do osądzenia nawet y poznania dobroci cnoty, czystych postępkow, istotnych powinności. Co z tego wszystkiego chcę wnosić bez trudności każdy pozna: Zaniedbanie Religii, ciągnie nieomylnie cnot, y dobrych

zepſucie obyczajow; co gdy naſtąpi, Bog, cześć jemu winna, y prawa idą w tak wielką pogardę, że na koniec dla zatrzymania nieprawości, używa Bog powſzechney kary; poniża narod, niſzczy do ſzczętu Kroleſtwa, aż upadną; zoſtawując potomnym wiekom rozſądzenie, czyli ſławnieyſze z dzieł poprzedzających, czyli z upadku ſtały ſię ſrogiego.

Niech przeto wſzyſcy tego będą zdania, że Bog jeſt Panem y rządcą, y co ſię tylko dzieje, z jego przedwieczney wychodzi woli y wyrokow. (*i*) Niech mowię inney nie ſzukają klęſk ſrogich, nieſzczęśliwości y upadku Państw przyczyny; Zwzgardą Boga, zaniedbana Religia, a z zaniedbaniem

(*i*) Sit igitur hoc jam a principio perſuaſum civibus, dominos eſſe omnium rerum ac moderatores Deos, eaque quæ gerantur eorum geri ditione atque numine, eosdemque optime de genere hominum mereri, & qualis quisque ſit, quid agat, quid in ſe admittat, qua

niem tey, wywroceniecnoty, y dobrych obyczajow, tę ſprawiedliwą ściągają na Naroda karę, pomſtę y przeklęctwo. Niech nakoniec nie mniemają że prędſzy y łatwieyſzy wynaydą ſpoſob do cofnienia ſię z nieſzczęśliwości y upadku, nad wſkrzeſzenie ſzczerey gorliwości w oddawaniu czci winney Bogu, nad przywrocenie czyſtey Religii praw, nad wznowienie nayrzetelnieyſzey cnoty y naylepſzych Obybyczajow.

---

qua mente, qua pietate colat religiones intueri, piorumque & impiorum habere rationem *Cic. de leg. l. 2.*

ZDANIE II.

Zaniedbanie dobrego młodzi wychowania jeſt przyczyną upadku Rzeczypoſpolitych.

To pewna że nigdy jedna nie czyni tak przyczyna, ażeby ſię do niey innych nie wiązało wiele: naywięcey do żyżności roli pomaga słońce, lecz nie mnieyſzą chłod nocy, roſa, y pomiarkowane ſtają ſię pomocą deſzcze; wiele waży do zwycięſtwa Hetmana rada, lecz nie mniey położenie mieyſca, oręż y żołnierzy męſtwo. Zaniedbanie Boga y Religii jeſt bez wątpienia pierwſza przyczyna Państw upadku, ja nadto w ſamych obywatelach upatruję drugą; ktora w czeſnie do głębokiey przepaści obſzerną otwiera drogę.

Każdy przyzna że gruntowna rada, ſiły, bogactwa, y wewnętrzna ſpokoyność, ſą naymocnieyſze zawiaſy, na ktorych naybeſpieczniey utrzymują ſię Kro-

Krolestwa. Rada albowiem dobra, na wszystko pilne mając oko, nayzdrowsze przepisuje ustawy, naywybornieysze stanowi porządki, nayskutecznieysze pomnożenia pospolitego dobra obmyśla śrzodki, zdaleka grożące usuwa burze, oddala trudności, obraca nieprzyjacioł skryte wniwecz zamysły, zamknięte umie otworzyć zrżodła, z ktorych obfitość y wszelkie wypływają pożytki; w samych nawet przeciwnościach, tak częstokroć postępuje, iż gdzieby się srogiey spodziewać trzeba było zguby, z nienaruszeniem wychodzi całości, y sławy; y niedosyć mając na troskliwości o pospolite wszystkich dobro, wziera w każdego obywatela stan, sposobność, y sprawy, y wszystkie na ten natęża koniec starania, ażeby żaden nie tęsknił, że pod tym rządem, y w takiey żyje Oyczyczyźnie. Siły znaczne to sprawują, iż pod ich zasłoną bespieczne prowadzą obywatele życie, w pokoju od gwałtowności, w woynie od nieprzyjacioł, widząc pewne, ktore onych w

złym razie zasłonią pierśi. Z tych wypływa dla narodu sława y powaga, w czynnościach pomoc, w przymierzach mieysce, u postronnych stała przyjaźń, rada sama większey nabywa dzielności w stanowieniu, powagi wwykonaniu, ufności w rospostrzenieniu się, mocy w odpędzeniu krzywdy. Bogactwa są duszą dostatkow, ozdoby krajowey y wygodnego obywatelow życia; te do naywiększych dzieł, y przemysłow są podniętą, nayskuteczniey szym do utrzymania y rospostrzenienia sił sposobem. Przy zgodzie na koniec y spokoyności wzrost wszystkie biorą rzeczy; z ktorych pierwsza gdy na jedno pracuje; rownie o wszystkich, jak o własne stara się dobro, druga zagrzewa; gdy pierwsza niezwyciężonemi czyni, druga tym usilniey dopomaga, im bardziey zakosztowana słodycz spokoyności ponieca, gdy mowię pierwsza piękne gorliwości o dobro powszechne wydaje przykłady, poslednia tym skwapliwiey za temi idzie, że ją do tego pobudziła miła swoboda, w obywatelstwie,

ſtwie, pewność obrony, y wſparcia w nieſzczęściu, prętkiey y ſkuteczney ſprawiedliwości otrzymanie w krzywdzie.

Do uſkutecznienia pożądanego tych nayważnieyſzych w Narodzie części, że rozumu niepoſpolitego, cnoty nienaruſzoney, y długiego doświadczenia potrzeba, żaden przecczyć nie będzie, owſzem na to ſię łatwo zgodzi, że w niedoſtatku z tych jedney; dwie drugie małoby co ważyły. Rozum albowiem wymyśla naygłębſze rady, cnota wierne, doświadczenie do czaſow y okoliczności przyzwoite; rozum przenika wſzytkie kraju potrzeby, y do wykonania znayduje łatwo śrzodki, cnota w nayczyſtſzych utwierdza zdaniach, doświadczenie nieomylnemi czyni; rozum nayzdrowſze poznaje lekarſtwa, cnota o właſnym zapomina zyſku, doświadczenie o ſkuteczności naydoſkonaley ſądzi. Ani by zapewnie rady do pożądanego trafiły końca, gdy by tych trzech rzeczy nieużywały przewodnictwa, ſiły nie miałyby tey mocy, y żywo-

wości (ktora w posłuszeństwie, y poważaniu utrzymuje Narody) gdyby się temiż nie rządziły; skarby naywiększe niprzyniosłyby żadnych pożytkow, gdyby w szasunku na te żadnego nie miano względu; sprawiedliwość prędkoby powtorzonemi dokuczyła krzywdami, gdyby tych prawa poszły w zapomnienie. Co jednak do rady dobrey należy procz gorującego rozumu, wielu y wielkich rzeczy potrzeba znajomości; w czynieniu pracowitości, w zabiegach przezorności. Zaczym do rady wysadzony obywatel, nie tylko swoich lecz y dawnieyszych czasow, dzieje, odmiany, y większey wagi przypadki, wiedzieć koniecznie powinien (*a*) nietylko swojego kraju, ale y postronnych znać doskonale interessa, rząd, pra-

(*a*) Enimvero si quis putaverit sibi satis in se uno esse praesidii, adversus omnes casus; huic ego notitiam rerum ante gestarum, honestam quidem, at non fortasse necessariam fore duxerim; sed quando homo natus, nemo id

prawa, dobroć y zwyczaie; ażeby czyniąc ustawicznie miarę między pożytecznemi, pożytecznieysze, między skutecznemi, skutecznieysze, między zdrowemi, nayzdrowsze umiał obierać lekarstwa; czego bez wątpienia bez pracy nie dokaże, bez przewyższaiącey przezorności w porę y podług okoliczności nieużyie. Co się zaś ściąga do sił y mocy: znaiomość wielką sztuki, mieysc y krajow położenia, zrzodła wewnętrzney mocy y słabości, rownie jak y nieprzyjacioł, za nieoddzielną sądzę od tych, ktorych straży swoje bespieczeństwo, całość, y Oyczyznę poruczaią obywatele. Coż bez tego naywiększe dokazać potrafi męstwo? co niezmyślona

id dicere ausit, neque de privata sua, neqne de publicare; quoniam licet præsenti fruatur felicitate, de futuro tamen sanæ mentis nemo certam spem sibi sit sponsurus, idcirco præteritarum rerum seriam cognitionem non modo honestam, verum etiam necessariam pronunciare equidem non vereor. Polib Histor. l. 3.

do woyny ochota? co prawdziwa odwaga na wszystkie trudności, niebespieczeństwa, y utratę zdrowia, życia, y maiątkow ochoczo rzucaiąca się? Naychwalebnieysze, y wiekami niewysławione nie dokazuie tego (iakby powinno) męstwo, ktorym sztuka nie kieruie; nayrzetelnieysze zapędy omylaią w skutku; kiedy wcześnie własnych do nieprzyiacielskich należyta nie czyni się miara ratunkow, kiedy się nieprzewidzą dostatecznie ktore mnie wesprzeć, nieprzyiacielowi szkodzić mogą sposoby. Co do skarbow: wierność, przemysł y pomiarkowanie, naywłaściwszym powinne być przymiotem, ktorym dochody, wydatki, y oszacowanie samych siebie poruczaią Obywatele; pierwsza z tych umie oszczędzać naydroższe Obywatelow dla utrzymania powszechnego dobra złożone własności, ani ie wydaie, tylko dla tego ażeby stokrotne potym zgromadziła pożytki; druga znaiąc dowcip, y sposobność Obywatelow, dobroć kraiu, y wszystkie

ſtkie, ktore ziemia wydaie dary, razem zręczność zamiany z inſzemi narodami, tak ſię obraca iż żadnych nieopuści okoliczności, z ktorych Obywatele do obſzernieyſzych przychodzą ſpoſobow, ſkarb publiczny pomnaża ſię. Pomiarkowanie naoſtatek chociaż żadnemu nie przebacza, tak jednak poſtępuie, iż żaden ſobie nieprzykrzy, gdy widzi iż bez roznicy, y w miarę ſwoich daie doſtatkow y dochodow. Co do ſprawiedliwości nakoniec: Biegłość w prawie, bezſtronność, y roſtropność ſą koniecznie potrzebne w tych, pod ktorych ſąd y zdanie, życie, ſławę, krzywdy, y maiątki poddaią Obywatele. Znaiomość prawa odwodzi od przeſtąpienia granic, ktore im prawodawcza przepiſała powaga; bezſtronność, bez względu żadnego rowną wſzyſtkim podług zaſług wyznacza nadgrodę; roſtropność między ſurowością a miłoſierdziem taką ſtanowi miarę, ażeby y prawom nienaruſzona zoſtała powaga, y wyſtępek przyzwoitą odebrał karę. Zte-

Z tego wſzyſtkiego com do tych czas mowił, dwie nieuchybne wypływaią potrzeby: wielorakie w każdym rządzie, części, wiele nader potrzebuią oſob; uſkutecznienie onych pożądane: wielu mądrych, cnotliwych doświadczonych y w niezliczone (podług rozmaitości urzędow) opatrzonych wiadomości y przymioty mężow. Znaczna liczba w kraiu Obywatelow ten przynoſi pożytek, iż bez trudności wſzyſtkie napełniaią ſię urzędow y doſtoieńſtw ſtopnie; poślednim tylko zoſtawiono naypożądańſzemi Narod uweſelać pomyślnościami. Los ani przypadek takich niewydaie mężow, przyrodzenie (chociaż z zdolnością do wſzyſtkiego rodzi) ſamo z ſiebie nie dokaże, ażeby onych w iednym czaſie zupełnie ukſztałconych światu ukazało. Na tym przeto (jak mniemam) treść całey zawiſła rzeczy: jakim ſpoſobem znayduią Rzeczypoſpolite, mądrych, cnotliwych, y doświadczonych do ſprawowania godnie urzędow, obywatelow.

Ja

Ja tak trzymam; iż wczesne, troskliwe, y rozumne wychowanie, ten nieoszacowany dla krajow przynosi pożytek: ani innego być mogę zdania, gdy rozważam, iż żaden do tych czas, natychmiast, ani w krotkim nawet czasie, wielkim, y doskonałym z każdey nie ukazał się miary, jeżeli wcześnie do wielkich nie był sposobiony rzeczy. Y czegoż zaiste rostropne, wczesne, y przyzwoite nie dokaże wychowanie? czego nie można spodziewać się, y obiecywać, kiedy do dobrey roli, przystąpi nadto nie leniwego, y na swoim dobrze znającego się dziele oracza ręka?

Trojaki wiek pospolicie naznaczamy, naywłaściwszy, (należytym idąc porządkiem) y naysposobnieyszy do pożytkowania z pilnego ćwiczenia się. Dziecinne lata, wiek młody, y młodzieńczy; resztę samych sobie, czynnościom, y doświadczeniu zostawować pospolicie zwykliśmy. Gdy więc tylko dwie naypięknieysze własności duszy, dowścip, y wola, niby z pod

ge-

gęſtey mgły promienie, wydobywać ſię, y ukazywać poczynają, zaraz przytomne na wſzyſtkie kroki wychowanie, o to nayuſilniey ſtara ſię; ażeby nayłatwiey do prędſzego rozwinienia ſię dopomoc dowścipowi, wolą na nayprościeyſzey poſtawić drodze. Zaczym pierwſzy pod zmyſły podpadającemi karmi, y bawi widokami, od drugiey uſuwa, y oddala to wſzyſtko, co tylko ją zworcić z proſtego zdolnym jeſt gościńca. Wlewa nie znacznie iſkierki cnoty, ſmak w dobrym wznieca, ochotą tak dobrze rządzi, iż pierwiey chęć w ſobie uczuje nauczenia ſię, niż pozna że do tego była zagrzewana. Uczy pomału nazwiſka rzeczy, iſtotę tę tylko wykłada, ktora ſię z ſłabym ucznia zgodzić może pojęciem; przypominaniem zaś częſtym co widział, chwalił, y czym ſię dziecinny bawił umyſł, dziwnym umacnia pamięć ſpoſobem y naypotrzebnieyſzą w dalſzey, y gruntownieyſzey nauce zaprawuje przytomność.

Ten

Ten pierwſzy krok uczyniwſzy, gdy już lepiey rozwijać ſię poczyna dowścip, a ſkłonności ſwoje ukazywać choć mniey znacznie ślady, z temi naypierwiey rozpoczyna walkę, y nie wprzod przeſtaje, aż zupełnie umorzy. Do rozmiłowania ſię w przyſtoyności y cnocie, ſłowy y przykładami wzbudza; ſame cnoty obſzerniey opiſuje, każdey dobroć, własność, y pochwały wykłada; a nie doſyć na tym mając, w ſprawach, y obcowaniu pilnie tych poſtępku upatruje. Serce dobre, y wola, ſą bezwątpienia ſpraw chwalebnych w każdym człeku duſzą; zaczym poty nie ſądźi znacznego w ćwiczeniu poſtępku, poki onych należycie nie ukſztałci. Wiedząc nad to z doświadczenia, iż nic bardziey w młodych nie pſuje ſerca, y umyſłu, jak zły przykład, y obcowanie; zaczym w tym nayuſilnieyſzey używa oſtrożności; ażeby w towarzyſtwie nayprzyſtoynieyſze, w zabawach nayobyczaynieyſze, w dozorze nayroſtropnieyſze znaydowali

oſo-

osoby. Wiek ten albowiem daleki od stałości w zdaniu, chwiejący się w obraniu, naymocniey chwyta się pierwszego wyobrażenia, y naydłużey to pamięta, czego się w tym nauczy wieku; przeto sławny w Pogaństwie Plutarch tę ostrożność rościąga do samych nawet karmicielek, y usługi (b) W tey nakoniec wieku porze do umiejętności ściele drogę, nauk zakłada pierwszy grunt, nayłatwieyszych używa sposobow do wrażenia, między ciekawemi, y pożytecznemi czyniąc

(b) Est namq; pueritia ob mollitiem effictu facilis, animisq; puerorum teneris, etiamnum facile insidet quod discunt. Ac mihi videtur Divinus Plato, nutricibus prudenter praecepisse, ne quasvis fabulas pueris recitent; ne horum animi a principio stoliditate, ac pravitate occupentur - - - Cœterum ne id quidem praetermittendum est, debere pueros qui alumnis in servient, unaque alentur quaeri, primum qui bonis sint moribus, deinde graeco eoque plano utantur sermone: ne cum barbaris & pravos habentibus mores, si consuescant, inde aliquid vitii ducant, proverbio etenim sententia minime absurda jactatur, si cum claudo habites, fore ut subclaudicare discas. *Plutarchus de Educati. Puer.*

niąc rożnicę, pierwszych używa dla tego, ażeby większą do poślednich zaprawiły ochotę; dzieląc rostropnie na przemianę, nadgrody, y zachęcenia słodzi pracy, y zabawy, tak, że gdy nay-więcey pracują, bynaymniey nieprzykrzą, gdy co pozytecznego poymą, cieszą się dla własnego o pożytku przekonania. Tu już za cel naydoskonalszego bierze wychowania Religią, obyczaje, y nauki; pierwszą jako grunt wszystkich cnot, drugą jako naypotrzebnieyszą w społeczeństwie, trzecią jako jedyny sposob prawdziwego wydoskonalenia Religii, cnot, y rozumu. Ten fundament założywszy, nigdy więcey w żadną nie udaje się stronę, chybaby razem chciało zboczyć z drogi nayprzyzwoitszego wychowania. Y czyliż to Imie wziąć może sprawiedliwie, gdy nayistotnieyszych zapomina rzeczy?

Tym sposobem gdy do grontowney nauki uściele drogę, y dowścip niby kwiat ze wszystkim się rozwije, a rozsądek, y zdanie, obrot swoy y czyn-

ność, w niepłonnych ukaże dowodach; toż dopiero wszystkie siły, y doskonałość wydobywa wychowanie. W naukach osobliwszą pilność, w pracach stałość, w sprawach naypotrzebnieyszy zaleca porządek. W przyzwoitych ćwiczeniach się przystoynemu urodzeniu sposobności, w samych rozrywkach, y zabawach pożytku z troskliwością szuka. W chwalebnych przedsięwzięciach utwierdza, w trudnościach z prędką, y skuteczną przybywa pomocą, w szukaniu pożytku za przewodnika siebie nastręcza, z tą chęcią, y łagodnością, ktora do naywiększych przedsiewzięcia, y wykonania zamysłow, skuteczną staje się pobudką. Że zaś nawyknienie do czego obraca się z czasem, w panującą w sprawach skłonność; na to ma pilne oko, ażeby to nie było, jak tylko w rzeczach z żadney nienagannych miary; y jeżeliby mimo naywiększą przezorność (co bywać zwykło) wkradła się w serce jaka zaraza, uprzątnąć nayprędzey łaskawie, y rostropnie stara się,

a

a z ſamych nawet błędow pożytek znaczny wynaleść umie. Naywiękſzą zaś wtenczas czyni w ſwoich zabiegach nadzieję, jeżeli zupełnie pozna młodego panującą ſkłonność, dowścip, ſzczegulną ochotę, y ſpoſobność. Omylić albowiem niemogą lekarſtwa, kiedy w nieomylney ufności poznaney wady bywają przykładane. W tym nakoniec wieku przekłada doſadnie obowiązki ſtanu, y urodzenia, powinności ſamego ſiebie, y drugich tyczące ſię; prawidła dalſzego życia nayzdrowſze przepiſuje, niemniey to uſtawicznie wraża, iż nie dla nas tylko ſamych na świat przychodziemy; lecz, część życia naſzego winniśmy Religii, Rodzicom, Oyczyznie, przyjaciołom y ſpołeczeńſtwu. Co do Religii: miłość Boga, cześć jemu winną, woli, y rozumu pod jego święte prawa, y Kościoła poddanie, za naypierwſzą naznacza powinność. Co do Rodzicow: miłość, wdzięczność, uſzanowanie y pomoc za naywiękſzą ſtanowi uſtawę. Co do Oyczyzny: wykłada naprzod zrżo-

dła umiejętności ſprawowania Rzeczypoſpolitey, rożne godności ſtopnie, potrzeby, wady, związek intereſſow z poſtronnemi, y uſługi, jakich od nas w czaſie może Oyczyzna własnym ſobie wyciągać prawem; powtore według tey rozmaitości, cnoty każdemu urzędowi właściwe, przyzwoitą umiejętność, y wiadomość, doſkonałość, y poſtrzeganie przepiſuje. Co do przyjaźni: za nierozerwany związek wierność, wzajemną przychilność, w potrzebie wſparcie, radę y pomoc radzi. Co do ſpołeczeńſtwa naoſtatek ludzkość, uczynność, uleganie, y o powſzechne pożytki troſkliwość, za nayważnieyſzy zaleca obowiązek.

Tym ſpoſobem gdy zupełnie ukſztałci umyſł, ſerce, y wolą młodego wychowanie, rozum nauką, naukę do użycia ſtoſującą ſię przyozdobi wiadomością; życia y ſtanu obowiązki, gdy ukaże doſtatecznie, do uſług Oyczyzny, y pożytkow ſpołeczeńſtwa przyſpoſobi, należytemi opatrzy, y utwierdzi radami; toż dopiero ſamych

ſo-

ſobie zoſtawuje; wraca Rodzicom, y Oyczyznie naydroższy ſobie powierzony kleynot, ażeby rozumu, y cnoty przy doświadczeniu (ktore natychmiaſt naſtąpić powinno) na powſzechne Oyczyzny zażywał dobro, na ten ſzczegulnie z obowiązkow obywatelſtwa wychowany koniec.

O toż rzodło z ktorego wypływa, nie tak wielka mnogość obywatelow, ale rozumnych y cnotliwych. O to dobro, ktore hoynie doſtarcza do rady gruntownych y głębokich mężow, do woyny prawdziwe znaiących męſtwo, y ſztukę Rycerzow, do ſkarbu wiernych, y przemyślnych ſtrożow, do ſprawiedliwości nieſkazytelnych ſędziow; oto jedyny ſpoſob przez ktory Religia, y Oyczyzna wſparcie, części wſzyſtkie dobrego rządu, godnych urzędnikow, prawa, y uſtawy, biegłych, y roſtropnych znàydują prawodawcow, ſpołeczeńſtwa miłych, ludzkich, y obyczaynych obywatelow; oto nakoniec naypewnieyſza droga; przez ktorą, władza naywyżſza wier-

nośći, posłuszeństwa, y poszanowania spodziewać się, y na łonie bespiecznie swoich spoczywać może poddanych; urzędy, y prawa powolnych ziomkow, kray y Oyczyzna niespracowanych do rozszerzenia sławy, y pożytkow znayduje Synow, a w dzielności, cnocie, y rozumie niepłonną zakładając ufność, naydłuższe szczęśliwości, wzrostu, sławy, y trwałości gruntuje nadzieję.

Lecz czyliż jednym ta prawda stwierdza się dowodem? że przez ktore szczęśliwość wpływa zrżodła, przez te same wkradają się przeciwne pierwszey skutki; krore pierwey służyły za twierdzę Rzeczompospolitym, y nierozerwane więzy przyczyny; te potym nayfroższą stały się tychże ruiną, y upadkiem; zkąd sława, rząd dobry, porządek, sprawiedliwość y cnota wzięły swoy początek; ztąd potym odmiana wszystkie razem wywracająca z gruntu wyszła pożytki. Ze młodzi wychowanie nieoszacowane przynosi dla kraju dobro, każdy przyzna,

kto

kto tylko zmierzy iſtotne potrzeby narodu, z uſiłowaniem ktore za cel bierze wychowanie. To ſamo, że nieſzczęśliwości jeſt zrżodłem, każdy zgodzi ſię bez naymnieyſzego w oczewiſtey oporu prawdzie, kto tylko zważy jak wiele tracą Państwa, gdy ten jedyny ſpoſob tworzenia pożytecznych, cnotliwych, y rozumnych obywatelow, albo lekce ważą, albo (jak by to do nich nie należało) ze wſzyſtkim zaniedbywają,

Tracą nayprzod polor a ztym ſzacunek y zaletę kraju: bo czyliż tam obyczayność znaydować ſię może, gdzie grubych zwyczajow nie roſpędzi wychowanie? czyli tam nie ſamą dzikością rządzą ſię obywatele, gdzie ceny ludzkość, wagi przyſtoyność żadney nie ma? niknie tam wſzelka życia ſłodycz, uſtępuje przyjemność ſpołeczeńſtwa, a ciekawi cudzoziemcy, dla tego tylko przyjeżdzają, ażeby całemu potym oczernili ſwojemi piſmami mieſzkańcow, y ich zwyczaje światu. Tracą powtore: iż gaſzą

w obywatelach Oyczyzny miłość, obrzydzają chęć y ſtaranie, o powſzechne dobro, tłumią w wielu ſpoſobność y ochotę do ćwiczenia ſię, przez co by ſię ſtali w powſzechney użytecznemi uſłudze. Y czyliż ten kochać Oyczyznę może, ktory znią żadney nie ma znajomości, ani poymuje, jaki oney znim zachodzi związek? Czyli ten z chęcią przychili ſię do poſpolitego dobra, ktoremu właſne tylko miłe, w fałſzywym rozumieniu, że ſam udzielną ſkłada Rzeczpoſpolitą? czyli nakoniec z ſpoſobnością, przemyſłem, y dowścipem kto ſię zechce ukazać w tym narodzie, w ktorym ſzacunku przyzwoitego podobne nie znayduią rzeczy? a wſzelka nowość y odmiana (choćby naywiękſze wyſtawowała pożytki) za naruſzenie dawnych, (choćby naygorſze były) ſądzona bywa zwyczajow. Tracą potrzecie na tym, iż wſzyſtkie dobrego rządu części ſamey niezdolności, y zle umiarkowanym bywają poruczone ſkłonnościom; z ktorych pierwſza na bezdenną napędza okręt przepaść, drugie

gie nie to czynią co zdrowy każe rozum, lecz co pycha y poniżająca wszystkich nadętość; nie co potrzeby kraju, lecz co szczegulne żądze; nie co powszechne dobro, lecz co złość, zemsta, y nienawiść; co taki za sobą ciągnie sprawunek oyczyzny łatwo przeniknąć. Nieudolność albo na cudzy rząd, y zdanie zdać się zupełnie musi, albo sama kierować powierzonym sobie sterem. W pierwszym przypadku, ci na ktorych zupełnie polegamy; tak częstokroć doradzają; ażeby swoją wiecznie ugruntowali władzę, y raz opanowawszy umysły, więcey wypuścić z swojey niechcą podległości. Zdarzy się, iż znaydą jaką na ukrocenie swojey mocy zawadę; ta albo będzie tak słaba, że ją bez trudności przytłumią; albo tak mocna; że na jey przełamania wzruszyć trzeba powszechną kraju spokoyność. W drugim przypadku łatwiey się domyślić niż opisać, jak przeciwne, do bremu rządowi, potrzebom, y okolicznościom, wychodzą rady, y ustawy, ktoremi sama niezdolność kieruje. Upor nie ufność, y uprzedzenie,

ſą właściwe nieumiejętności przywary
też ſame nayprzeciwnieyſze pożąda-
nym rady ſkutkom. Upor właſnym
dogadza ſkłonnościom, na ſamym ſo-
bie polega, y za naywiękſze ſądzi po-
niżenie, ile mu razy za cudzym iść
przychodzi zdaniem, trwa w pier-
wſzym zamyśle, ani go zwrocić mo-
żna, choć by kto naywiękſze z prze-
ciwnego rozumienia, wyſtawiał poży-
tki. Nie ufność wſzyſtkiemu przeſzka-
dza, bo kiedy rozeznać ſam nie umie
rozum, wſzyſtkiego ſię lęka, y trwoży,
nawet wtym mniema być utajoną
zdradę, co na jego wybawienie wier-
nie, y ſzczerze doradzają. Uprzedze-
nie, fałſz, dawne czaſow dzieje, zwy-
czaje, y przykłady za pewną w czyn-
nościach mając uſtawę, żadnego na
przytomne nie ma względu okoli-
czności; zaczym tey naypotrze-
bnieyſzey nie kładnie rożnicy, iż co
dawnym wiekom, y zwyczajom ſłużyć
mogło, to teraz uchodzić żadną nie
może miarą; co przedtym pomagało,
to by teraz (dla odmiany okoliczności)
nay-

naywiękſzą ſtało ſię ſzkodą. Przyłączmyż do tego nieuprzątnione ſkłonności, gniew, zemſtę, duch niezgody, y nienawiść, a prędko oſądziemy, czego ſię ma ſpodziewać Oyczyzna, niezdolności, y nieumiarkowaniu poruczona obywatelow.

Tracą nakoniec na tym, iż przez zaniedbanie dobrego wychowania, wkradaią ſię naygorſze obyczaje. Do dwojakiego życia ſpoſobić ſię nam należy; żyć albowiem muſiemy jako w ſpołeczeńſtwie, y jako w Oyczyznie; ani pierwſzego ſłodycz czuć ſię daje, kiedy dobremi, nie jeſt przyſłodzone obyczajami, ani w drugim być może co dobrego, kiedy bez cnoty w poſpolite wtrącamy ſię rzeczy. Pycha, gwałtowność y nieſzczerość, ſą w towarzyſtwie nieznoſne wady. Pycha nikogo w rowności nie cierpi, gwałtowność uſtawicznemi dokucza krzywdami, chytrość na cudzą zgubę ſkryte knuje zaſadzki; gdy przeto pierwſza wſzyſtkich poniżyć, druga uſtraſzyć y z właſności wyzuć, trzecia

chce

chce zgubić, czy się prawdziwa zatrzyma przyjaźń, spokoyność, wzajemna uczynność, y bespieczeństwo? ztych zaś wyniszczeniem czyliż być może przyjemność y słodycz wspołeczeństwie? co jest naygorsza; iż żadna ztych (gdy raz opanuje umysł) wada, miary więcey zachować nie potrafi. Pozwolmy niech nami rządzi pycha, y nadętość, prawa ludzkości prędko poydą w pogardę; niezabieżmy wcześnie gwałtowności, potargamy nayświętsze obowiązki; wszystko albowiem być wolno gwałtowność sądzi, nad życiem, sławą, y cudzym majątkiem moc sobie przywłaszcza, y wtenczas naybardziey cieszy się, gdy jey wszyscy lękają się, y trwożą potęgi; osądźmy chytrość za nayskutecznieyszy w dokazaniu czego sposob, tym prędzey na wszelkie odważemy się krzywdy, że powierzchowne postępki, na pozor sprawiedliwe, będą czyniły nadzieję zachowania o cnocie y przystoyności jednostaynego mniemania. Do obywatelskiego podźmy teraz życia: zyć w Oy-

czyznie nic innego nie jest, jak tylko wchodzić w obowiązki usługi powszechney. Też same te wady jak wiele przynoszą szkody, y jak ciężkim grożą upadkiem, nie jedna z niepowetowanym żalem doświadczyła Rzeczpospolita. Zmieszać wszystko y zamącić gotowa pycha, byleby swego dokazała, na nayświętsze rzuca się gwałtowność ustawy, byleby wszystkim stała się straszną; za nic ma chytrość przystoyność, y sprawiedliwość; byleby zysku zajaśniały nadzieję. Ztąd pochodzi, o pierwsze godności zwywroceniem praw skromności, y przyzwoitych granic dobijanie się, (ktore nadętość sobie tylko być winne mniema, a gwałtowność tym łatwiey dostępuje, że z uchwałością wszystkich przechodzi) ztąd zdrady, tajemne na zgubę Oyczyzny zmowy, w radach przewrotność, w dotrzymaniu słowa nie rzetelność, bo z tego wszystkiego chytrość naywięcey pożytkuje. Przydaymyż nad to inne wady, z tegoż zrzodła wychodzące: zbytki, prożno-

żno-

żnowanie, y rozwięzłość, a łatwo doydziemy jak ciężko ſzkodują przez złe obywatelow obyczaje Pańſtwa, To mają to albowiem do ſiebie zbytki, iż w ich zanurzeni nigdy na ſpoſobność nieoglądają ſię; ani na przyſzłe czaſy, żadney nie obracają pamięci, ani zachować umieją miarę; zkąd, gdy naywięcey potrzebują na małym przeſtawać niemogą; gdy nad ſpoſobność czynią wydatki, albo do obrzydliwego przychodzą uboſtwa, albo dla uniknienia tego nayniegodziwſzych do wzbogacenia ſię używają ſpoſobow. Ztąd znowu dwie wychodzą, rownie ſzkodliwe dla kraju rzeczy: podłość y nikczemność, że pierwſzey utrzymać nieczują ſię zdolnemi okazałości; druga zufałość na wſzyſtko puścić ſię gotowa (choćby z nayſroż-ſzą wielu było krzywdą) byleby ſromotney uniknąć nędzy. Podłość y nikczemność nic nie waży, rownie jak zufałość jeſt ſzkodliwa. Wſzakże to nieomylna prawda; jaki umyſł, takie

zda-

zdania, nie inne y poſtępki. Przeto te przymioty, ktore pierwey cieſzyły nie zmiernie Oyczyznę, z odmianą dla zbytkow fortuny, więcey w potrzebie, y u ſludze żadną, albo małą ſtają ſię radą, y pomocą. To naoſtatek przynoſzą ſzkodliwego zbytki, iż tych przykład zaraża nayprędzey, y od wyżſzych przenoſi ſię do wſzyſtkich, tak, że za powodem jednego cały w krotce narod zaczyna naśladować prożno tłumaczoną wſpaniałość. (c) Nie wiele także pomogą, ktorzy do pracy nie przywykli. W pieſzczotach wychowani, wzdrygają ſię dłużſzych trudow

(c) Nam licet videre ſi velis replicare memoriam temporum qualeſcunque ſummi Civitatis Viri fuerint, talem civitatem fuiſſe, quæcunque mutatio morum in principibus extiterit, eandem in populo ſequuturam - - - Ego autem nobilium vita, victuque mutato mores mutari civitatum puto. Quo pernicioſius de Republica merentur vicioſi, quod non ſolum vitia concipiunt ipſi, ſed ea infundunt in civitatem, neque ſolum obſunt, quod illi ipſi corrumpuntur, ſed etiam quod corrumpunt pluſque exemplo, quam peccato nocent. *Cic. de leg. l. 3.*

dow, y cięższych niewygod; lenistwo y gnusność są ich właściwym przymiotem, rozrywki y igrzyska naymilszą zabawą, towarzystwa mniey przystoyne uczęstnictwem, takim jeżeli bespiecznie poruczyć można urzędy; y inne ważnieysze w Oyczyźnie sprawy? niech ci sądzą ktorzy długim doświadczeniem poznali, że naywyższe godności stopnie, naywięcey ciągną za sobą pracy, y kłopotow; ani te dla odpoczynku dawać się zwykły; lecz dla tego; ażeby przy większey władzy, większą mieli czynienia dobrze Oyczyznie możność, przy oddzielającey ich od pospolitego gminu powadze, y dochodach większą ochotę y pobudki. Myli się ktokolwiek mniema iż wysokie dostojeństwa wyłączają od pracy, zdradza siebie, urząd, y Oyczyznę, ktokolwiek sądzi, iż niższym tylko są przyzwoite trudy, y przykrości obywatelom, wyższych dostoyność, dostatki, y urodzenie od tych uwalnia. Bo im więcey z hoyności Oyczyzny odbierają darow, im blizey do spra-

wo-

wowania oney przyſtępują, tym więcey na nią pracować powinni; y gdy innych ſzczera miłość pobudza do ſłużenia, tym nadto wdzięczność do dźwigania ciężarow, wſparcia, ratowania poſpolitego dobra, żywſzym ſtać ſię powinna obowiązkiem. Nie mnieyſzy nakoniec, rozwięzłość, y wyuzdane na wſzelkie roſkoſzy życie przynoſi uſzczerbek; bo procz tego że ta ſama, do ſprzykrzenia pracy jeſt powodem; pſuje nadto umyſł, y ſerce, osłabia ſiły, gaśi do wſpaniałych, y chwalebnych dzieł ochotę, umarża czucie ſławy, do przyſtoyności, y dobrego u ludzi mniemania chęć wytępia. Czegoż ſię trzeba po takich ſpodziewać umyſłach, ktore pożądliwość, od ſtałey wſprawach odwodzi troſkliwości? myśl w dogadzaniu złym ſkłonnościom zanurzona, odgruntownego odſtępuje zdania; dzieła daleko od chwalebnego końca, rozwiązłości, y naganney wolności ſą naznaczone śladami. Te ſą ſkutki złego, albo zaniedbanego młodzi wychowania, te widoczne,

y nieomylne ſzkody; ktore gdy ſię w jedno zbierą, czyż do ſrogiego nie nakłonią państw upadku? Upada prawdziwy polor, a ztym zaſzczyt narodu, y miła wſpołeczeństwie obyczayność; niezdolności poruczona Oyczyzna, niema w ſwoich potrzebach tey żywości, y obrotu, ktory pożądany obiecuje ſkutek; upadają dobre obyczaje, z ktoremi cnota, y przyſtoyność upadać muſi; na tyſiączne niebeſpieczeństwa Rzeczpoſpolita wydaną ſiebie widzi! niezdolność jey ratować niepotrafi, złość (choćby mogła) od zguby niecofnie, bo z nierządu, powſzechney nieſzczęśliwości, y ſamego nawet upadku naywięcey korzyſta. Niech że teraz kto chce ſądzi, że wychowanie młodzi żadnego niema z Rzecząpoſpolitą związku; niech mowi, że między inſzemi (ktore czynią) Państwa zabiegami, nie powinne mieć pilnego oka, y ſtarania, na ten, tworzenia z dolnych, cnotliwych, pracowitych, y pożytecznych do wſzelkich uſług obywatelow, ſpoſob.

Nie-

Niech ſię upiera, że mimo ten, inny zdolnieyſzy wynaydzie śrzodek: ja jednoſtaynego będę zdania: że z zaniedbaniem wychowania, upadają wſzyſtkie, o ktorych namieniłem pożytki. Y dla tego, tych nieſkończenie chwalę prawodawcow, ktorzy między innemi roſtropnemi, y pożytecznemi, uſtawami, za nayiſtotnieyſzą Rodzicom wychowania Synow zalecili powinność, Magiſtratom dozor, pomoc, y ſtaranie. Sądzili oni iż to ſą latorośle, ktorych owoce nie jeden dom, y familią, ale całą obchodzą Rzeczpoſpolitą. Tak uczynił *w Lacedemonie Likurgus* w Atenach *Solon*, w ſwojey Rzeczypoſpolitey Rzymianie. Lecz co dziwnieyſza, w dzikich narodach jawne widziemy przykłady, jak toż ſamo bardzo ſzacowali. Perſowie lud Azyatycki w początkach ledwie znajomi, do tego w prawach ſwoich przezorność rozciągnęli, iż nie tylko pilne wychowanie młodzi przykazali, ale nadto, podział, czas, y ſame ćwiczenia ſię podług rożności wieku, ſtanu, y potrzeby

określi. (*d*) Y jeżeli Perſowie ſzczupłe nader granice tak bardzo rozpoſtrzenili, wychowaniu ſwojęmu to byli winni; jeżeli potym upadli, zaniedbanie tego pierwſzym było do upadku krokiem. Nie długo bowiem to nieoſzacowane trwało dobro: zanie-

---

(*d*) Dobro poſpolite, y pożytek powſzechny były celem wſzyſtkich praw u Perſow. Edukacya młodzi, była miana za nayważnieyſzą część dobrego rządu. Nieſpuſzczano się w tey mierze na troſkliwość ſamych Rodzicow; Państwo ſwoim być to ſądziło obowiązkiem. Wychowanie zaś dla wſzyſtkich było u nich jednoſtayne. Mieyſce, czas, ćwiczenia, zabawy, kary y nadgrody były przepiſane. Pokarm y napoy okryślony, taki jednak, ktoryby y wſtrzemięźliwości uczył, y zdolny był do wzmocnienia ſił, y zdrowia, ſzli wſzyſcy do publiczney ſzkoły w ktorey się uczyli ſprawiedliwości, wyſtępek ktory nayſrożey karano, była niewdzięczność. Cel Perſow w tych uſtawach był nie inny, jak tylko chcieli złe uprzedzić ſkłonności, przekonani doświadczeniem, iż trudniey jeſt uprzątnąć wkorzenione wady, niżeli nie zepſuty jeſzcze umyſł przyzwyczaić do dobrego. Te y inne co do wychowania młodzi rozporządzenia Perſow w życiu Cyruſa wylicza Xenofon *Libr.* 1. *p.* 3. 8.

niedbali Perſowie pierwſzą o wychowaniu właſnych dzieci troſkliwość, opuścili ſtarodawnych przodkow zwyczaje; na mieyſcu miłości Oyczyzny, właſna, na mieyſcu karności, rozwięzłośc, na mieyſcu wſtrzemięźliwości zbytki, na mieyſcu poſłuſzeńſtwa zwierzchności, y prawom zuchwałość, na mieyſcu prac, y trudow, pieſzczoty, gnuſność, y leniſtwo wkradły ſię. Opanowała ta naypierwiey Krolewſkich zaraza Synow, nie używali więcey Monarchowie, jak na uciemiężenie poddanych wielowładney władzy, rozkazow, jak na dogadzanie nieumiarkowanym ſkłonnościom, powagi jak na czynienie krzywdy, doſtatkow, jak do pychy y wynioſłości. Przeſzła potym do przednieyſzych Panow, nie było więcey widać owey ku ſwoim wierności Monarchom, miłości ku Oyczyznie, uſzanowania dla urzędow; wygaſła gorliwość o powſzechne dobro, zdrady tajemne na zgubę Oyczyzny, duch przemożności, y

niezgody zaięły mieyſce. Rozciągnęła ſię na koniec do poſpolſtwa, tak, iż cały narod inſzą na ſiebie wziąć zdawał ſię poſtać: w pokoju nienawiſna praca, w woynie bojaźń, podłość, y pierzchliwość na mieyſce owego, tak ſławnego Perſow męſtwa, y odwagi naſtąpiła. Coż za tym? ci tak ſławni Perſowie, co na całą włożyli jarzmo Azyą, rozciągnęli granicę, aż do Afryki, ſtrach, y trwogę zanieśli aż do Europy, co nieźliczone na źiemi liczyli woyſka, nayobſzerniey- ſze okrętami okrywali morza, co złota, y ſrebra, dla obfitości umniey- ſzali ſzacunek, do tak wielkiey przy- ſzli wzgardy, (*e*) iż Alexander, dzielny ow świata wojownik, jednym prawie męſtwa odgłoſem zniſzczył ich, y pokonał ſiły.

Ta tedy, ta druga nieſzczęśliwości, y

(*e*) Non belli ſed luxuriae apparatum - - - - aciem Perſarum auro purpuraq; fulgentem intueri jubebat Alexander, prædam non arma geſtantem *Qu. Curtius.*

y upadku Państw z ſamych obywatelow jeſt przyczyna: niezdolność, złe obyczaje, zaniedbanie wczeſnego ſpoſobienia ſię do usług Oyczyzny, ze złego wychowania pochodzące. O czym przeto Rodzice myślić powinni bardziey, nad właſnych wychowanie dzieci? czego troſkliwiey poſtrzegać mają porządne Rzeczypoſpolite, nad toż ſamo? o co ſię ſtarać uſilniey należy tym, ktorych dozorowi, Rodzice dzieci, oyczyzna ſwoją porucza nadzieję, nad ſzukanie nayſkutecznieyſzych śrzodkow, do wydoſkonalenia pożytecznego dla kraju ćwiczenią młodzi? Rodzicom, miłość, obowiązek, y zaſzczyt z doſkonałości Synow, do tey troſkliwości powinien być pobudką; Państwom potrzeba, y pożytek; dozorcom procz przyjętey powinnosci, naychwalebnieyſza przyſługa dla Oyczyzny, ktorą czynią, doſkonaląc rozum, cnotę, obyczayność, y inne użyteczne umiejętności; zkąd potym wſzyſtkie części dobrego rządu, y porządku

znaydują rozumnych, cnotliwych, wiernych, y doſkonałych obywatelow, nioſąc im w nadgrodę, wzgląd ſzczegulny, wdzięczność, y ſzacunek, za te nie oſzacowane z ich pracy, doſkonałości, y trudow wynikające dobro.

ZDA-

ZDANIE III.

Częła odmiana, rządu, praw, y zwyczajow jeſt przyczyną upadku Państw, y nieſzczęśliwości.

Od ſamych początkow, jak ſię tylko ſpołeczeńſtwa mieyſkie kojarzyć zaczęły, rząd pewny, prawa, y zwyczaje natychmiaſt naſtąpiły. Rożność przyczyn wiążąca w jedno rozrożnione domy; rożności tych ſtała ſię także początkiem. Niektorzy na przeciw możnieyſzym ſąſiadom ſzukając beſpieczeńſtwa, y obrony, a nieznayduiąc jey ſami w ſobie, jednemu możnieyſzemu poddali ſię, w pewney nadziei, iż jego dzielnością, y cnotą będą zaſłonieni. Skromność nowego rządcy w używaniu władzy, daleka od uciemiężenia; troſkliwość o dobro, y ſpokoyność ſpołeczeńſtwa, daleka od chciwości; ſprawiedliwość, y pomiarkowanie, dalekie od krzywdy, wraziły prędko w umyſł podda-

nych słodycz jednego panowania nad wszystkiemi; tak, że, y na syny tęż samo przeciągneli władzę, częścią przez wdzięczność, y słodką ku ich Oycom pamięć; częścią w nadzieję: iż rowną, jąk w tamtych znaydą pomoc, y wsparcie. Ze zaś nigdy troskliwe o swoją wolność przyrodzenie nieustępuje właśnego drugiemu nad sobą prawa, bez pewney umowy; zaczym wten czas zaraz z nowym rządcą nie ktore stanęły prawa, poddających się powinności, rządcy moc, y władzę, określające. Niepodobno także (mianowicie w początkach) wszystko określić, ażeby czego, albo cnocie samych obywatelow, albo dalszemu nie zostawić czasowi: co się więc w pierwszey umowie opuściło, zwyczay wprowadził, ktory z przeciągiem lat, bez nazwiską rowney mocy, y powagi z prawami nabył. Ztąd jednowładca, y jednowładctwo, prawa, y zwyczaje swoy ciągną początek. Drudzy widząc jednego wzmagającą się sąsiadą potęgę, bliskim na ich wol-

wolność grożącą niebeſpieczeńſtwem, ściſłym między ſobą ſpoili ſię związkiem; ażeby jeden wzłym razie zaſtępował drugiego, y z prędką przybywał pomocą, ſiłą, y radą. To pewna, że żaden innemu niepomaga, poki właſnych z cudzemi niewidzi związku intereſow; zaczym ſam przyrodzony porządek tego wymagał; ażeby nietylko ſiły, y rady, ale też właſności, y doſtatki łączyli, y jedno z wielu ſkładali ciało. Między możnieyſzemi umowa, nigdy bez tey niebywa troſkliwości, ażeby jeden więkſzey nieużywał, niżeli drugi władzy, y powagi; zaczym też, rowność, y ſzczegulne każdemu ſprawunki opiſać trzeba było. Ci ktorzy ſłabſzemi ſię czuli dla ſzczupleyſzych doſtatkow, albo dla przekonania o właſney niezdolności do rządzenia, y potrzebney przezorności, doſyć mieli, choć w niżſzym ſtopniu jedną z możnieyſzemi ſkładać Rzeczpoſpolitą; ich mocą być beſpiecznemi, ich radą rządzonemi, ich ſprawiedliwością ſpokoy-

ne-

nemi. Ztąd możnorządctwo wypłynęło; umowa prawem; pełnienie było zwyczajem.

Inni nakoniec, ktorym, y jednego potęga ſtraſzna, y wielu możnych związek niebeſpieczny zdawał ſię, wſzyſcy razem zmowili ſię, ażeby nie dzieląc władzy, przy ſobie ją zatrzymali, w powſzechnym niebeſpieczeńſtwie kupili ſię, y z ratunkiem przybywali uciemiężonym od wielu, czyli jednego; tego ſądząc być ſwoim, y poſpolitego nieprzyjacielem dobra, ktoryby nad rowność powſtawać, ſpokoyność miłą mięſzać, y przeciwko ulubioney wolności co knować zamyślał. Doświadczenie poznać dało, iż wſzyſcy razem być, rządzić, y radzić, w jednym nie mogli czaſie, zaczym ſobie prawo do ſprawowania, pewnym oſobom, (o ktorych cnocie, zdolności, y ſprawiedliwości przeświadczonemi byli) ſprawunek całości, y dbałości o powſzechne uſzczęśliwienie poruczyli; tak jednak, ażeby z zezwoleniem, y odwoływaniem ſię

do

do całego gminu (w więkſzych przynaymniey ſprawach) ſtanowili, coby ſię naylepſzego zdawało. Troſkliwość miłey zachowania wolności, bojaźń możnieyſzego potęgi, ufność beſpieczeńſtwa, y ſpokoyności w złączeniu wzajemnym ſił, rady, y doſtatkow, gminorządctwu dały początek.

W pierwſzych owych wiekach, mnieyſza w ludziach chciwość, dla umiarkowanego w potrzebach życia, wolny umyſł od zayzdrości, dla łatwych wynalezienia wyżywienia ſię ſpoſobow, rzadka przewrotność, dla chwalebney proſtoty, nie tak częſte kłotnie, dla ſzczupłey mieſzkańcow liczby, pozwoliły, że, każdy z tych rząd podług przyrodzenia, y potrzeby uſtanowiony, z nowoprzepiſanemi dłużey przetrwał prawami; z przeciągiem przywyknienie naſtąpiło, tak, że y jednego z ſprawiedliwością, y pomiarkowaniem złączona władza miła, y wielu rząd z granic niewyſtępujący pożądany, y wſzyſtkich o poſpolite w jedności, y zupeł-

ney

ney umyſłow zgodzie dobro ſtaranie, ſłodkie, zdawały ſię.

Czas wſzyſtko doſkonali. Co przeto cieniem tylko w ſamych było początkach, iſtotnym rządem wkrotce nazwać ſię mogło, a doświadczenie ſpokoyność, y beſpieczeńſtwo za cel jedyny mając, gdy na rozmaite przezorność rzuca okoliczności, y przypadki, między ſzczegulnemi rządow przywarami, dobrocią, y ſkutkami czyni bez uprzedzenia miarę; czwartemu rodzajowi, drogę ukazało. Gdy albowiem uważać zaczęli ludzie, iż jednego władza dobra z ſiebie, lecz często ſzkodliwa, y niebeſpieczna; możnych rząd pomyślny, lecz do kłotni, y roſterek nazbyt ſkłonny, moc gminu nayprzyzwoitſza przyrodzoney wolności, lecz nieumiarkowaniu, nieroſtropności, y zufałości podległa, tak poſtąpili: naywyżſzą władzę pewnemi, określili granicami, możnieyſzym powinności przepiſali, y wſzyſtkim do publicznych rad, y doſtojeńſtw wſtęp wolny zoſtawili: nic przy-

zwo-

zwoitſzego nie ſądząc; jak jednemn rządzić, innym przy obſzernieyſzych ſpoſobach, przezorności, y doſtatkach przytomniey dopomagać, wſzyſtkim (że o ich idzie dobro y ſpokoyność,) ſtanowić, przyimować, y wykonywać prawa. Ztąd podział rozmaitych doſtojeńſtw, rożność ſtanow, ſzczegulne powinności, y poſpolite zjazdy, dla obmyślenia ratunku w niebeſpieczeńſtwach, dla czynienia porządku w ſpokoyności, dla poprawienia (jeżeliby ſię, jakie wkradły) bez prawia, wyniknęły. Ztąd mowię nowy rodzay z trzech pierwſzych ſkładający ſię uroſł rządu, od innych doſkonalſzy, (*a*) jak wſzyſtkie ktore ſię czy-

(*a*) Quum, qui de hujusmodi rebus via & arte differere conſtituunt, tres Rerum publicarum formas enumerent, quarum unam vocant Regnum, alteram optimatium principatum, tertiam populi imperium: videtur mihi jure optimo quaeſiturus aliquis ab iſtis, utrum has Reipublicœ formas in medium afferant ut ſolas, an ut omnium videlicet optimas; nam equidem utrovis modo errare eos exi-

czynią, albo ſtanowią z porownania jedney do drugiey w dobroci, przywarach, y pożytkach, rzeczy.

Chwalić jednak, ani ganić, ukazywać pożytki, y przywary tych wyrażonych rodzajow rządu, nie jeſt moim przedſięwzięciem; to tylko mowię co do mojego ſzczegulnie ściąga ſię zdania: poty z tych każdy w nienaruſzonym, z uſzczęśliwieniem obywatelow trwał rząd ſtopniu, poki wſtrzemięzliwość, proſtota, prawdziwa ku narodowi w rządzących miłość, y umiarkowanie w żądzach, było w ſzacunku, y poważaniu. Z tych wywroceniem, naypierwiey przeciwne celowi ſpokoyności ſkutki czuć ſię dały, w krotce, y ſam rząd chwiać ſię po-

---

exiſtimo: quum eam Rempublicam cenſeri debere optimam liquido conſtet quae ex o-omnibus illis quas diximus formis ſit compoſita! cujus Rei probationem non ratione ſolum collectam, ſed uſu etiam & experientia firmatam habemus, poſtquam primus o-mniumi Lycurgus ad hoc inſtar publicam Rem Lacedemoniorum inſtituit. *&c. Polyb. Hiſt. l. VI.*

począł, przyimując co raz inną postać y odmianę. Przeciąg nieraz jednego wieku pokilkakrotniey stał się przykładem odmiany. Dopiero przy jednym wielowładna zostawała władza, natychmiast rząd możnieyszych widzieć było. Ci ledwo się cieszyć z powierzoney zaczynali mocy; aliści rząd gminu gorę nad ich wziął powagą. Ci gdy tylko sami sobie prawa dawać zamyślają, kosztują w nowym rządu kształcie miłey wolności słodycz, na podobne przypadki ubespieczenia gruntownego szukają, dzieląc zarowno ciężar, pracy, y sprawunek między siebie ukochaney Oyczyzny, o naylepszych ustanowieniu radzą porządkach; aż oto pod cudze znowu idą jarzmo jednego, y poddaństwo. Tey odmiany doznać przyszło, y tym Państwom, w ktore rząd z pierwszych trzech złożony (naylepszy niby) był wprowadzony, wten czas nawet, gdy tylko kwitnąć, y nadzieją pięknych owocow uweselać mieszkańcow rospoczynał.

Te odmiany w początkach ſamych, te bywały każdego, aż do tych czas wieku, tych doznać przyidzie poznym bez wątpienia potomkom. (*b*) Pewne ſą albowiem wzroſtu, y ſłaboſci ſtopnie, przez ktore przychodzą do ſwojey pory (jak wſzyſtkie naświecie rzeczy) Państwa; na ktorym gdy odſtaną zniżać ſię poczynają, y do odmiany nachylać ſię takiey, na jaką poprzedzające wczeſnie przyczyny, y okoliczności, albo umyślnie natężone, albo niepoſtrzeżone nakłoniły. (*c*)

Obaczmyż teraz, odmiana rządu, a

(*b*) Hic orbis eſt, quo in ſeſe Reſpublicæ revolvuntur, hic naturæ ordo, per quem Rerumpublicarum ſtatus mutatur, transformatur, & rurſus eodem redit. *Polyb. hiſt. l. 6.*

(*c*) Quæ ſi quis accurate cognita habuerit de jis quæ Rempublicam manent dicere aggreſſus, in ratione temporum ille quidem falletur fortaſſe; at quo loco ſit quaeque illarum, in cremento ne propior an ruinæ, & in quam formam ſit immutânda, vix eſt ut in hoc fallatur, ſi modo vacuus ira atq; invidia ſententiam ſuper ea re ſuâm pronuntiaverit. *ibid.*

a z tym praw, y zwyczajow (bo te ſą ściſłym ſpojone związkiem;) czyli kiedy była dla kraju ſzczęśliwa y pomyślna? mnie ſię zdaję, iż przyczyny do tey nakłaniające, naylepiey w tey mierze objaśnić powinne; bo że bez przyczyny nic ſię nie dzieje to pewna, że taki ſkutek jaka przyczyna, to pewnieyſza. Treść przeto cała na wyłożeniu przyczyn, y okoliczności zawiſła.

Na przod tedy, (co do jednowładztwa) Ci ktorzy z prawa krwi, y urodzenia, przez ſpadek brali Kroleſtwa, a z temi wſzyſtkich do życia, wſpaniałości, y beſpieczeńſtwa podoſtatek, y nadto rzeczy; zapomnieli z czaſem, iż procz władzy Panow Oycowſką winni byli poddanym miłość, czułych ſtrożow o dobro powſzechne powierzonego ſobie ludu troſkliwość, zaślepieni w krotce nieumiarkowanemi (do ktorych, doſtatek bywa pobudką) pożądliwościami, zaniedbali, nayważnieyſzych w dopełnieniu ſprawiedliwości obowiązkow; omamieni pychą, wyzuli ſię

zludzkości prawa. Upodobanie ich, wola, y uciechy, w zamysłach, dziełach, y ustawach, były im, dość słuszną do rozkazywania, y czynienia prawnością. Tym sposobem postępując łatwo zaciągnęli na własną nienawiść osobę, wrazili obrzydzenie rządu, y do szukania wydzwignienia się sposobow przymusili (cierpliwość tracących) poddanych. Zobrażenia, y nakłonionych do niespokoyności umysłow korzystając możnieysi, gdy siebie chętnie za wodzow pospolstwu nastręczają, powszechne nastąpiło w kraju zamieszanie; po ktorym albo cięższa niewola, albo nowy kształt rządu, od tych zdania zawieszony wziął początek, ktorzy naywiększą część pomocy sobie przywłaszczali.

Do możnowładztwa, co należy: chęć przedłużenia, y ugruntowania w jednym domie powagi, niezgody, y ustawiczne o większość władzy spory; zbytki z krzywdą, y uciemiężeniem niższych, mała czułość o po-

o poſpolite, większa o właſne dobro, wzgarda praw, y ſwobod wſpoł obywatelow ſprawiły w poſpolſtwie prędko ſkryte ſzemrania, naſtąpiły jawne użalenia ſię, na koniec moc otwarta, y ſpiſek na zgubę tych, ktorych dla pychy, y wynioſłości cierpieć trudno było. Tu dopiero, gdy y jednemu poddać ſię nieśmieją, dla pamiętnych nieſzczęśliwości, ani pod moc możnieyſzych znowu wrocić ſię ważą, dla świeżych ſkutkow zle używaney władzy; całą nadzieję ſami w ſobie założyli, ſobie ſtaranie o poſpolite dobro, ſobie moc prawodaſtwa, ſobie dochodow, y wydatkow dozor, ſobie ſprawiedliwości dopełnienie, ſobie przymierza, woyny, y pokoju ſtanowienie, ſobie nakoniec wſzyſtkich ważnieyſzych ſpraw w Rzeczypoſpolitey kierowanie z jednoſtayną ubeſpieczyli zgodą.

Lecz kiedy tylko w gminorządſtwie z miłey wolności dzielnością nabytey, niebeſpieczeńſtwem życia, y majątkow znaczną ſtratą, cieſzyć ſię

ſię zaczynają, innych praw nieſłuchają, tylko, ktore ſami ſobie przepiſali; inney władzy nie czują, tylko wſpoł obywatelow w rowności wychowanych, innych wyrokow nie lękają ſię, tylko tych ſędziow, ktorych ſami na ſiebie wolnie wyznaczyli, innych ciężarow nieznoſzą, y podatkow, tylko ktore ſami, na ſwoje włożyli własności; ledwie mowię przeſzła do prawnukow; alić wkradła ſię nieznacznie z nieprzerwaney ſzczęśliwości w poſpolſtwie zuchwałość, z obſzernieyſzych doſtatkow wpierwſzych oſobach ruynująca wolnosc rowności pogarda, z zbytkow, pychy, y rozwięzłości urzędow, y praw lekce ważenie. Każda z tych trzech naygorſza w rządach przywara, ciągnęła za ſobą niezliczone inne. Z zuchwałości burzliwe, y zamieſzania pełne publiczne rady, w ſądach moc, y gwałtowność kierowała wyrokami, we wſzyſtkich częściach rządu nieſprawiedliwość, y bezprawność naſtała, rady, albo żadnego nie-

mie-

miewały końca, albo przeciwny, y szkodliwy powszechnemu dobru. Z pogardą rowności ustało potrzebne zaufanie, ktore możnieysi w niższych pomocy, ci w możnieyszych wierności, radzie, y doświadczeniu mieli; strzedz się jeden drugiego zaczął, uważać kroki, y na poniżenie nayzbawiennieyszych rad, y zamysłow (naygorliwszych obywatelow) naygwałtownieyszych chwytać się sposobow. Wstęp do pierwszych w Oyczyznie godności, nieotwierały więcey, rozum, zdolność y cnota, lecz moc, y dostatki. Ztąd na rożne (pod pozorem dobra pospolitego) dzielenie się strony; tych utrzymywania śrzodki wyniknęły takie, (ktore chciwość, y łakomstwo, podłość z zaprzedaniem własnego zdania, nikczemność z upatrywaniem zysku, nie rzetelność z wyzuciem się nayprzystoynieyszych obowiązkow wprowadzały;) zwzgardą nakoniec praw, y urzędow nierząd, y bezprawia nastąpiły; krzywdy bez kary, cnota bez nadgrody, moc bez

bez powagi były zoſtawione; uſtawy bez żywości, uſiłowania naylepſzych obywatelow bez ſkutku, właſność bez beſpieczeńſtwa, życie, y ſława bez obrony ſiebie obaczyły. Nierząd y bezprawia ſkoro na naywyżſzym ſtanęły ſtopniu; to pewna, że rząd długo utrzymać ſię nie mogł, poprawić zaś z gruntu zepſute ciało trudno było; nadto gdy do nierządu przyzwyczajone umyſły, naylepſzym przeſzkadzały ratowania ſię chęciom; ratować jednak ſzczera ku Oyczyznie kazała miłość, porzucić bez opatrzenia głębokie rany litość, y naydoſkonalſzych lekarzow broniła powinność; z uſiłowania chwalebnego jednych, z przeſzkody drugich wypływające burze, albo z wielką odmianą, y ruiną na beſpiecznieyſzym nieco poſtawiły okręt brzegu, albo z unoſzącemi wiatrami wnioſły na ſkały, tak, że po czaſie ratunek, y poprawa nic wſkorać niemogły.

Te ſą przyczyny odmiany rządow: niepomiarkowanie, uciemiężenia, y nie-

niesprawiedliwość z strony władzy; nie sworność, z ufałość, zbytki, y złe obyczaje z strony poddanych. (*d*) Te śrzodki: kłotnie, zamięszania, y wewnętrzna woyna; a zatym jaki ko-

 niec

(*d*) Postquam aliqua civitas multa eaque magna pericula fuerit eluctata, jamque ad principatum & potentiam non controversam pervenit! palam est ubi mora longi temporis beata fortuna suam sedem in civitate firmaverit, in mores luxum irrepere, in animos virorum ambitionem & pervicaciam, tam circa magistratus, tam circa alia incoepta: quae ubi semel creverint mala, mutationis indeterius principium existet ab honoribus per ambitionem aut negatis aut petitis; itemque ab illa arrogantia & luxu, quo privatorum mores erunt depravati: perficiendae vero mutationis auctor erit populus, quum ab his quidem injuria affectus propter ambitionem, assentatione corruptus & vano tumore fuerit inflatus; tunc enim incensus ira, & solis iis quae iracundia suggesserit, utens consiliis, parere amplius aut aequo jure agere, cum prioribus magistratibus detrectabit: - - - - - quo facto mutata facie Reipublicae, nomen quidem longe pulcherrimum civitas recipiet, libertatem inquam & popularem statum, re vero ipsa, turbae inconditae dominationem experietur: quod malum est omnium longe gravissimum *Polyb. hist. l. 6.*

niec czeka, każdy domyśli się bez trudności, kto tylko z małego w Państwie zamięszania, do nayburzliwszych rostyrek zechce uczynić porownanie.

Te przyczyny Grecyą do ostatniey przywiedły ruiny: bo kiedy na jednym długo zatrzymać się niechce rządzie, nowe coraz stanowi prawa, nowe wprowadza zwyczaje, raz jednego słuchać jest gotowa, dopiero na jego zburzenie władzy bunt y srogie wznieca zamięszania: raz wielom poddaną być obiera, dopiero z wywroceniem wszystkiego moc dla całego naywyższą rządzenia waruje gminu; wtey gdy skromności, pomiarkowania, y powagi prawom należytey zachować nieumie, do tak wielkiey przyszła słabości, y nierządu, że Filipowi, y Alexandrowi Krolom Macedońskim nie wiele kosztowało pod wielowładne oną podgarnąć jarzmo, y poddaństwo. Jedna tylko nayszczęśliwsza Rzeczpospolita *Lacedemońska* rządząca się mądrego *Likurgusa* przepisami, naydłużey w jednostaynym

prze-

przetrwała rządzie. (*f*) Te przyczyny nayſławnieyſzą poniżyły Rzeczpoſpolitą Rzymſką. Troiakiey ona doznała odmiany: nayprzod wychodząc z wielowładctwa za panowania pyſznego Tarkwiniuſza. Z trącony ten z tronu, y wypędzony z kraju, kiedy do dawney chce powrocić władzy, o tak wielkie Rzymian przyprawił niebeſpieczeńſtwo, iż ledwie w murach jednego miaſta oſtatki ſił zachować mogli. Doznała powtore, możnowładctwa osłabiając potęgę: wzruſzone poſpolſtwo rządem ſurowego Senatu porzuciło domy, y naymilſzą rolę, wyſzło z murow oyczyſtego miaſta, nie myśląc więcey o powrocie do ukochaney, (za ktorą nie dawno krew lało) oyczyzny. Mądrość, pomiarkowanie, y pomiędzy poſpolſtwem wiele ważąca Agryppy powaga to ſprawiła, iż rozjątrzone poſpolſtwo pomiarkowań-

(*f*) Soli toto orbe terrarum ſeptingentos jam annos & amplius unis moribus & nunquam mutatis legibus vivunt. *Cic. pro Flacco.*

wańſzego chwyciło ſię zdania; powróciło do Oyczyzny, lecz z obwarowaniem ſobie części znaczney ſprawowania Rzeczypoſpolitey, y ſzczegulney co do prawodactwa mocy. Po przypuſzczeniu tym ſpoſobem do rządow gminu, gdy poſpolſtwo coraz większe czyni wolności ſwojey, y mocy warunki, gdy nayważnieyſze ſprawy pod ſwoje jedynie podciąga zdanie, gdy na ukrocenie powagi Senatu częſto gwałtownych używa ſpoſobow, prędko gminorządctwo w naywyżſzym ſtanęło ſtopniu. Tu dopiero zbyt troſkliwi o ſwoją wolnosć Rzymianie gdy nad granice praw, y naypotrzebnieyſzego pomiarkowania wolniey wyſtępują, nayrozumniey uſtanowionego od przodkow rządu, y podzieloney między Konſulow, Senat, y poſpolſtwo władzy ſzale przeważają, ſamą zuchfałością, nieſtatkiem, y zamieſzaniem rządzą ſię; w krotce ſpadli z owey ſławy, ſił, y mocy, ktore ich panami czyniły całego, jak jeſt rozległy, świata, w krotce ſami odbie-

rać

rać zaczęli od innych, (ktore przedtym dawali narodom) prawa, w krotce z nayrozleglеyszych w szczupłych nader obaczyli siebie granicach, zostawując potomnym wiekom dla przestrogi przykład nayfroższego (jak tylko wiedzieć z dawnych możemy dziejow) upadku.

Te nieszczęśliwości, dawnych pocieszyć nie pomału powinne teraźnieysze wieki, w ktorych rzadki bardzo widzieć, y słyszeć nadarza się podobnych odmian, y niestatku w rządach przykład. Monarchow albowiem pomiarkowanie w używaniu mocy, ludzkość w roskazywaniu, doskonałość we wszystkich rozrządzeniach, czułość o dobro powierzonego sobie ludu w sprawach, y postępowaniu to sprawuią, iż bynaymniey poddani na wielowładną nieutyskują władzę, owszem dla widocznych pożytkow, ktore jey przezorność, troskliwość, y mądrość przynosi, większą coraz czują przychilność; a z przywyknieniem, wygasła nawet chęć odmiany. Powtore prawa

wa na gruncie czystey religii, ludzkości, y godziwych pożytkow założone; tym są słodsze y przyjemnieysze, że pod tych zasłoną dalekie od uciemiężenia, y niesprawiedliwości we wszelkim bespieczeństwie, y obrębie pewnych powinności prowadzą obywatele życie. Potrzecie zwyczaje cnotę, y przystoyność za cel mając, na mieyscu odmiany, przedłużenia żądze wzniecają usilną. Gruntownieysza nakoniec umiejętność sprawowania Rzeczypospolitey, kiedy istotne wynayduje pożytki, naydoskonalsze wprowadza porządki, naypożytecznieysze na każdą okoliczność przepisuje ustawy, na wszelkie obywatelow czułe obraca oko potrzeby, do obfitości, y dostatkow otwiera zrzodła, o gruntowną kraiu stara się sławę, y ozdobę, myśl nawet, y pragnienie odwraca od nowości. Y nacoż albowiem innego pragnąć rządu, kiedy pod dawnym każdy żyje w spokoyności, wolny od krzywdy y boiaźni, zasłoniony wewnątrz praw powagą, zewnątrz pewną

ną

ną od nieprzyiaciela siłą? toż samo y o Rzeczachpospolitych terazniey-szego trzeba rozumieć wieku. W ręku naygodnieyszych, y naywstrze-mięźliwszych złożona władza obywa-telow, mądre prawa, rostropne usta-wy, przezorne interessow kierowanie czynią spokoyne od poddaństwa oby-watelow umysły. Zgoła tak Krolew-stwa jako też Rzeczypospolite w sa-mym kwiecie szczęśliwości, y mocy (jeżeli tylko w pewney, y gruntowney dobrego rządu stanęły mierze :) ani z strony rządcow, ani z Obywatelow, lę-kać się niepowinne nieszczęsliwego z odmiany losu, w samey mowię onych starości (*h*) ukazuie się ta żywość, y czerstwość, ktora wzrost jeszcze więk-szy, pomnożenie, y długowieczność obiecywać zwykła.

Samym to tylko dawnym niestałość by-

(*h*) Rzeczypospolite na podobieństwo życia ludzkiego dzielić się zwykły: na dzieciństwo, młodość, doyrzałość, starość, y zgrzybia-łość.

była przyzwoita wiekom, w ktorych władza naywyższa zdrowey religiy nie była ubeſpieczona maxymami; w ktorych duch zemſty, nadętość, y naymnieyſza (wymyslona częsciey z pozorow uciązliwosci) uraża do buntow, zamięſzania, y targnienia ſię na świętą Monarchow oſobę ſłuſzną była, y godziwą przyczyną; w ktorych Rządcy albo wcale nieprzekonani o wyżſzey nad ziemſką mocy, albo wątpliwi, tym więcey nieumiarkowanym pozwalali ſkłonnościom, że ich od boiaźni kary, y nagany nieograniczona, y żadnemu ſądowi nie podpadająca na ziemi czyniła wolnemi władza, wątpliwość zaś, y niepewność z błędney pogan nauki pochodząca o przyſzłym życiu, y nadgrodzie wkrzywdach, y naywiękſzey rozwiązłości odeymowała trwogę; w ktorych prawa na ſamym rozumie, y ludzkich zaſadzone ſiłach nie mogły mieć tey trwałości, ktora właſna jeſt wſpartym nadprzyrodzonego światła, y Boſkiey nauki prawidłem; w ktorych z tegoż zrzodła wypływaią-

ce zwyczaje, dzikością, y nieludzkością często tchnące nie mogły mieć tego ſzacunku, y powagi, ktory mają od cnoty, przyſtoyności, y religii biorące ſwoy początek. Dawnym mowię wiekom w pogańſtwie zoſtającym zwyczayna była, y przyzwoita nieſtałość; z teraznieyſzych te tylko niech ſię o całość ſwoją trwożą Państwa, w ktorych rząd pewnego jeſzcze, y doſkonałego nie wziął kſztałtu: w ktorych prawa nie ſą w tym przezorności ſtopniu, ktoraby zdolna była do wprowadzenia naypożądańſzego porządku; w ktorych umysły, niezgody duchem zarażone o dobro powſzechne lekce ważą ſtaranie; w ktorych rady żadnego nie mają końca, porządek za uymę oyczyſtych ſwobod, ſurowość, y uſtawy ukracające źle czynienia wolność za nayſrożſzą niewolę bywają ſądzone; w ktorych żadnego beſpieczeńſtwa ſpodziewać ſię nie można w czaſie woyny, y pokoju; w ktorych wyſtępki kary, cnota przyzwoitego

nie ma ſzacunku; w ktorych nakoniec zdrowey religii rady, nauki, y obrządki ſą wyśmiane, polor wyzwolonych nauk y dobrych obyczajow zaniedbany, miłość oyczyzny, y ſławy wygaſła, praca, y przemyſł w oſtatniey wzgardzie, dobra ſzczegulnego pomnożenia naypierwſza, y naywiękſza uſilność. Bo czyliż podobno długowieczność obiecywać? jeżeli pewna, że to ſą przyczyny, ktore ſzczegulnie nakłaniają do odmiany, y ſrogiego Państwa upadku.

ZDA-

ZDANIE IV.

Zbyteczna w rzeczach poſpolitych wolność jeſt przyczyną onych upadku.

Niewiem zkąd pochodzi, że większa nierownie część ludzi o to naybardziey ſię ubiega, co naywięcey przynoſić zwykło ſzkody. Złe, y fałſzywe to ſprawuje dobroci w rzeczach oſądzenie, czyli zepſuta przyrodzenia ſkłonność; to jednak pewna, że tak pierwſze, jak druga nakłaniają do obrania umyſł, y pragnienia tego, co na mieyſcu zamierzoney ſłodyczy, naydotkliwſzemi okrywa, y przywala przykrościami. Fałſzywe albowiem wyobrażenie nayſzkodliwſze za zdrowe ſądzi rzeczy, y niepierwey uporczywy przekonywa umyſł, aż ſię czuć da jawnie ukryta trucizna. Zepſute przyrodzenie mimo poznanie prawdziwego dobra ciągnie zawſze w przeciwną ſtronę, y nie prędzey cofać ſię zaczyna aż w ten czas, kiedy nie wcze-

ſne poſtrzeżenie ſię mieyſca więcey do ratunku nie zoſtawuje. Ktoż niewie jak wiele ſzkody, nieſzczęśliwości, y złego przynoſi zbyteczna, y z przyzwoitych wolność wylewająca ſię granic? kto ſrodze nie żałował, że za oney powabami zbyt ſkwapliwie poſzedł, puſzczając wodze pożądliwościom, y nie umiarkowaney woli? kto w nieźliczonych przykładach nie widział klęſk, nieſzczęśliwości, y ſrogiego całych Rzeczypoſpolitych upadku, z tegoż wypływającego zrzodła? o co jednak ludzie ſtarają ſię uſilniey, czego pragną ſkwapliwiey, za co prędzey wſzyſtko ważyć ſą gotowi, jeżeli nie za możność czynienia bez bojaźni co ſię tylko nieumiarkowaney podoba woli? Jakie przynoſi ſzkody zbyteczney używanie wolności człowiekowi w ſzczegulnych jego ſprawach, mowić nie jeſt moim przedſięwzięciem; jak zaś jeſt ſzkodliwa w powſzechnym Rzeczypoſpolitych rządzie wyłożyć to moim jeſt celem.

Wol-

Wolności przyrodzona ludziom miłość dała bezwątpienia początek wſzyſtkim Rzeczompoſpolitym. Troſkliwość oney zachowania ściſłą między obywatelow wprowadziła jedność; ſpolność ſtarania o dobro powſzechne za naywłaściwſzą oſądziła rowność; uſilność ubeſpieczenia wewnątrz miłych ſwobod, praw, y gruntowney rady ukazała potrzebę. Czas, y doświadczenie doſtatecznie potwierdziły, iż trzy poślednie wiliczone rzeczy ſą naymocnieyſzą Rzeczypoſpolitych, y wolności twierdzą, tak, że z zachwianiem ſię, y naruſzeniem z tych jedney, lękać ſię, y trwożyć ſprawiedliwie należy o ulubioną wolność. Y czyliż nie wyciąga ſłuſzność, ażeby w nienaruſzoney żyli zgodzie, ktorych cel jeden, cieſzyć ſię z wolności, uniknąć jarzma, y poddaństwa? czyli ściſley jedności zachować nie należy tym, ktorych rowny los, y nieſzczęście z odmianą

czeka rządu? czyli nakoniec jednoſtaynym umyſłem, y chęcią do poſpolitego przykładać ſię niepowinni dobra, ktorych złączone ſiły beſpiecznemi tylko czynią, rozerwane osłabiają? toż o rowności rozumieć trzeba. Nie przyſtoi albowiem chciec rożnić ſię od tych, ktorzy zajedno pomoc, y radę do utrzymania powſzechnych łączą pożytkow. ktorzy ſiły, życie, y doſtatki naypierwiey dla zyſkania, potym dla obrony, y ubeſpieczenia wolności poświęcają, ktorzy zarowno na ſławę, y ozdobę kraju, pracują, znoſząc w miarę ciężary, pelniąc rzetelnie zlecone ſobie powinności. Lecz co przyzwoitość radzi, pożytki, znaczne toż ſamo czynić każą: rowności zupełne w Rzeczachpoſpolitych poſtrzeganie, rodzi, y żywi naypotrzebnieyſzą ufność jednego w drugim, utrzymuje miłość, y ſzczerą jedność, zachęca do wiernych oyczyzny uſług, że rownego jak dla innych ſpodziewa

ſię

śię względu, y nadgrody; zapala tym żywiey do nabywania cnoty, y rozumu, że bez rożnicy wſtęp do godności, y urzędow otworzony ſobie widzi, y wſtrętu innego nie doznaje, jak tylko od właſney niezdolności. Rowność jednak tu rozumiem nie taką, ktoraby wſzyſtkich doſtojeńſtwem rownała, y majątkiem (ani bowiem przyrodzony porządek, ani uſtawa rządow tego żądać może) lecz taką, ktoraby wſzyſtkich jednoſtaynemi ograniczała prawami, prawa zaś ażeby nie uciemiężały jednych folgując innym, ani ażeby pozwalały ſzczegulnym oſobom więcey, niżeli ogulnie wſzyſtkim wſpołziomkom; ſprawiedliwość, naoſtatek ażeby wſzafunku ſwoich wyrokow jednoſtayny wzgląd, pomoc, y obronę w krzywdach dla wſzyſtkich zachowała (*a*) obywate-

(*a*) Ut omnibus idem ſit jus, ſecundum leges, quae non plus unum gravent, quam alterum non

telow. Dla tych ſamych przyczyn praw doſtarczających, roſtropnych, y do ſtanu Rzeczypoſpolitey doſkonale ſtoſowanych nieuchybna wynika potrzeba. Te albowiem gdy krzywdy bronią, krzywdzących karzą, niezgody tłumią iſkierki; gdy wſzyſtkim przepiſują powinności, przeſtępſtwa naganiają, wynoſzenia ſię nad innych odeymują ſpoſobność. Dla tych mowię przyczyn uſtawiczney rady wypływa potrzeba. Poſpolicie albowiem tak bywać zwykło, że w początkach nic doſkonałego z każdey uſtanowić ſię nie może miary, (wiele albowiem wiążących ſię przewidzieć razem trudno okoliczności) w krotce albo poprawa, albo odmiana, albo przynaymniey objaśnienie naſtąpić muſi;

rza-

non plus uni commodent, quam alteri, ita non hominem, ſed legem potius ſinimus imperare, is autem, qui praeeſt aliis, eſt legum omnium juriſque cuſtos, quod ſi legum & juris, ergo aequalitatis etiam. *Ariſtoteles.*

rzadko też bywa, ażeby naylepfze u-ftawy, z przeciągiem lat albo żywości nieutraciły pierwfzey, albo od prawodawczey nie odftąpiły myśli, y rozumienia, albo przewrotność, na złą użyć niepotrafiła ftronę; zaczym do gruntowney należy rady, wydofkonalać prawa, utrzymywać, y wprowadzać naylepfze porządki, poprawiać (jeżeliby fię mimo przezorność urzędow) wkradły złe przeciwko u-ftawom zwyczaje, zagradzać ażeby fię podobne napotym niedziały przykłady.

Coż przeciwnieyfzego pytam fię zgodzie, rowności, y prawom, nad zbyteczną obywatelow wolność? co prędzey te ruynuje, y wywraca, jeżeli nie taż fama? co rozrożnia umyfły, y z pożądanych pozbawia rady fkutkow, jeżeli nie z granic przyzwoitych wyftępująca wolność? Zuchwałość jeft naypierwfzym, y panującym zbyteczney wolności przymiotem; z

tego ſię rodzi gwałtowność, po tey naſtępują krzywdy. Te gdy wielom dokuczą, a ſprawiedliwość albo ſłabą albo żadney (bo y tę w ufności wſzyſtkim wrażoney bojaźni zuchfałość lekce waży) nie przynoſi pomocy, y obrony, nienawiść naſtaje, z nienawiści żądza zemſty, z tey wzajemny za ukazaniem ſię czekaney długo pomyślney okoliczności, y pory, odpor y moc; nakoniec kłotnie y zamieſzania; ktore poki między ſzczegulnemi (nie tykając powſzechnośći) trwają obywatelami, oyczyzna w tym tylko uſzczerbek ponoſi, że od uciemiężonych z żalem uſtawiczne odbierać muſi ſkargi: jak zaś ſzerzyć ſię zaczynają, y jawnie wybuchać, w ten czas obrażoną ſiebie ſrodze widzi. Ta wſzakże jeſt zuchfałości właſność, iż y w publiczne wdziera ſię ſprawy, rościąga ſwoją gwałtowność, y nienawiść tam nawet, gdzie o powſzechne idzie dobro; y gdyby zamyśloney nad ſzczegulnemi dogodziła zemście oſobami, po-

poświęca oyczyzny y w społobywatelow spokoyoość y szczęśliwość. Co zaś jest naygorsza; z uchfałość niezliczoną do pomocy y wykonania gwałtowności dobiera y znayduje towarzyszow liczbę; ci gdy nayprzod pod zasłoną silnieyszey wiele z uchfałych popełniają uczynkow mocy, y powagi, sami wkrotce, herszt ami y przewodnikami stają się drugim. Rościąga się nieznacznie uchodzącey gwałtowności przykład; zarażają się wszystkie Rzeczypospolitey członki to trucizną tym prędzey, że nayzuchfalsze postępki, męstwa (chociaż fałszywie) bywają przyozdobione imieniem; aż naostatek cały narod inney drogi w naywiększych nieużywa sprawach, y postępowaniu, jak tylko, ktorą w omylnym rozumieniu ukazuje męstwo, tego w szczegulnych, tego w pospolitych, tego w nayważnieyszych słucha rady y przewodnictwa dziełach. O! czyliż z gwałtownością, żądzą zemsty, nienawiścią, y wespoł idącemi krzyw-

krzywdami mieścić ſię może tak bardzo potrzebna jedność! z ktorey wygaſzeniem czyliż rownego oyczyzna z okrętem na obſzernym morzu od gwałtowney zachwyconym burzy nie powinna ſię ſpodziewać loſu?

Druga właſność zbyteczney wolności rownie oyczyźnie ſzkodliwa jeſt pycha y nadętość. Pierwſza nie umie wielkości założyć przyzwoitey miary, y granicy, druga wſzyſtkich chciałaby poniżyć y na ruinie ſwoje budować wywyżſzenie; pierwſza z każdey rzeczy przyrodzonych nawet ſzuka przymiotow chluby, druga gardzi chociażby nierownie zacnieyſzych od ſiebie mężow; pierwſza w naymnieyſzych oſobliwſzey wymaga ſprawach pochwały, druga ſpołeczeńſtwa nawet (towarzyſtwo za poſpolitowanie ſię nieprzyzwoite ſądząc) unika; pierwſza ſobie wſzyſtko przypiſuje, druga innym do czynienia nawet zagradza ſpoſobność; pierwſza zbyteczney czci, uſzanowania, y ſzczegulnieyſzych pragnie

gnie względow, druga hołdu, y nieznośnego potrzebuje poddaństwa, wszystkich tych za nieprzyjacioł mając, ktorzy cieniem nawet emić jey mniemaną zdają się wyniosłość; obydwie zaś na to godzą, ażeby wszystkim roskazywać, przepisywać prawa, wrazić strach, y bojaźń. Z tym ułożeniem w wolney Rzeczypospolitey wychowani obywatele (gdy nad to znaydują w podłym podchlebstwie wielu za zyskiem idących pochwałę, y pomoc) prędko zaczynają gardzić rownością; to zaś pewna że nigdy cierpieć nie mogą wzgardy bez pospolitego obruszenia się ci, ktorzy do rowności długim przywykli zwyczajem.

Trzeci skutek zbyteczney wolności ze złego tey rozumienia pochodzący jest rozwięzłość. Takie bowiem niektorzy, wolności mają wyobrażenie, iż im wszystko wolno czynić co się tylko podoba, niezakładając inney miary, jak tylko ktorą sama założy żądza. To rozumienie w szczegulnych nawet sprawach (bo tam wiele przy-

stoy-

ſtoyność zabrania) jeſt naganne; do powſzechnego jednak wolności użyte zdania, gorſze, y ſzkodliwſze ciągnie za ſobą ſkutki. Każde albowiem (w tym oſądzeniu) ograniczenie będzie uymą wolności, każda uſtawa, y powinność teyże ukroceniem, wſzelka bojaźń, y kara za wyſtępki nayſroższym jarzmem; zkąd, prawa, ſprawiedliwość, y władza; urzędy, rady, y dobry porządek będą także nayprzeciwnieyſze ulubioney ich wolności. Prawa albowiem pewne ſprawom naznaczają granice, władza za one wyſtąpienia broni, ſprawiedliwość przeſtępſtwa karze, porządek dobry każdemu właſną przepiſuje powinność, rada porządki wprowadza, y nayściśley utrzymuje. Jakże ſię przeto zgodzić to może z zbyteczną wolnością? zaczym idzie, albo prawa w ſwojey powadze, mocy, y żywości zoſtaną, albo wolność (rozwięzłość raczey y ſwewola) upaść muſi. Rozwięzłości zaś z prawami y dobrym porządkiem

kiem wałka nigdy prawie niebyła bez ſrogich dla Rzeczypoſpolitey klęſk, y nieſzczęśliwości. Bo jeżeli pierwſza gòrę bierze, bezprawność y beżkarność naſtaje, co, do nayobrzydliwſzych otwiera wrota wyſtępkow; jeżeli prawa w ſwojey zoſtaną powadze, rozjątrzone powściągnieniem, y ukroceniem rozwiązłości umyſły na wſzyſtko targnąć ſię raczey ſą gotowi, niżeli w granicach praw, y uſtaw zoſtawać, y za zbrodnie zaſłużonych lękać ſię od ſprawiedliwości wyrokow. Otoż ſkutki zbyteczney wolności: zuchfałość, pycha, nadętość y rozwięzłość; pierwſza jedność, druga rowność, trzecia prawa y porządek wywraca y ruynuje, wſzyſtkie razem zebrane w jedney Rzeczypoſpolitey, czyliż ſrogim upadku niegrożą nieſzczęściem? przydaymyż do tego nieſtatek w zbyteczney poſpolity wolnośći poſpolſtwa; ktore gdy naywięcey może, na czymby ſię jednak miało zaſtanowić bynaymniey ſamo częſtokroć nie wie. Wſzyſtkiego ſię lęka;

raz

raz je naywyżſza trwoży władza, drugi raz podzielone między wielu nie podobają ſię urzędy; raz uſtanowione ſmakują prawa, dopiero z gruntu dawne chce odmienić. Z nieſtatkiem w krada ſię nierząd, z częſtą odmianą ſłabieją prawa, naſtają zamieſzania, od pewney w poſtępowaniu y czynieniu odſtępuje ſię drogi. Na ten nieſtatek *Kwinkciuſz* u *Liwiuſzá* utyſkuje Rrzymian, gani odważnie używanie, bez miary wolności, y uſtawiczne ktore z urzędami wiedli ſpory, nakoniec zaklina, ażeby po uſtawicznych niezgodach kiedyżkolwiek wſpomnieli, że w jednym mieście y w jedney żyją oyczyznie. (*b*) Mądre *Kwink-*

(*b*) Nobis vix aliquis imperii, quia vobis nullus eſt libertatis modus, quid vobis amplius vultis? tribunos plebis concupiſtis, concordiae cauſa conceſſimus, Decem-Uiros deſideraſtis, creari paſſi ſumus, Decem Virorum vos pertæſum eſt coegimus abire Magiſtratu; manente in privatos ira veſtra, mori atq; exulare

Kwinkciuſza poſpolſtwa ſtrofowanie ztąd bezwątpienia pochodziło, iż ten Mąż wielki przewidział doſtatecznie do jakiego końca te wſzyſtkie dążyły rzeczy: ſkutek pokazał w upadku Rzymian, y wolności, iż nie prożno wcześnie dawał Rzymianom (o! gdyby ſłuchać umieli!) rady y przeſtrogi.

O wolności miła, y nad wſzelkie żądana dobro pomiarkowana! ktora, wſzyſtko czyniſz, co ci ſię podoba; tak jednak, że powinność, y obowiązki właſne w naywiękſzym maſz ſzacunku, ſłuſzności w każdey poſtrzegaſz ſprawie, y pewney w czynieniu drogi,

 praw-

lare nobiliſſimos atq; honoratiſſimos cives paſſi ſumus; Tribunos plebis creari iterum voluiſtis, creavimus. Conſules facere veſtrarum partium, etſi Patribus credebamus iniquum, Patritium Magiſtratum quoq; plebi donum fieri vidimus - - - - - Noſtra jura ſub titulo aequandarum legum oppreſſa tulimus, & ferimus. Quis tandem erit finis diſcordiarum? quando unam urbem, quando communem hanc Patriam habere licebit *Livius*.

praw ſłuchaſz nie dla bojaźni, lecz że za naylepſze one ſądziſz dobro, wola z rozumem, y rozſądkiem złączona twoim jeſt jedynym prawidłem, (c) nieznaſz zuchwałości wywracającey jedność, unikaſz pychy, y nadętości znoſzącey rowność, ſtrzeżeſz ſię rozwięzłości za nic ważącey ſłuſzność, prawa, y porządek; nic chwalebnieyſzego czynić nie może obywatel, gdy cię pragnie, nic ſprawiedliwſzego gdy utrzymuje, nic pamiętnieyſzego gdy życie, zdrowie, y naydroższe za cię gotow jeſt ważyć doſtatki. Co do

---

(c) Quid eſt enim libertas? poteſtas vivendi ut velis. Quis igitur vivit ut vult, niſi profecto qui recta ſequitur, qui gaudet officio, cui vivendi via conſiderata atq; proviſa eſt, qui ne legibus quidem non propter metum paret, ſed eas ſequitur, atq; colit, quia id ſalutare maxime eſſe judicat - - - - - Cujus omnia conſilia reſque omnes quas gerit ab ipſo proficiſcuntur, eodemque referuntur, nec eſt ulla res quæ plus apud eum polleat, quam ipſius voluntas atque judicium. *Cic. Paradox.*

do inney tego zawſze będę z *Plutarchem* zdania, że to imie nawet nieſprawiedliwie ſobie przypiſuje (*d*)

(*d*) Nemo ſanus licentiam apellat libertatem, temeritas potius, audacia, furor, impudentia, quam libertas dici mereretur. *Plutarc.*

ZDANIE V.

Ukazujące ſzkody krajowe z zaniedbania roli, rzemioſł, rękodzieł, y handlow.

Między wielo w zakładaniu ſwojey Rzeczypoſpolitey uſtawami *Likurgus* używania złotych, y ſrebrnych zakazał pieniędzy; rowny podział uczynił ziemi, ażeby jeden nie więcey zarabiał jak drugi; uwolnił od wyrabiania oney prawdziwych Lacedemończykow, zoſtawiwſzy tę pracę ſamym niewolnikom, dzieła Rycerſkie ſądząc być tylko przyzwoite w wolności urodzonym mężom; zabronił wſzelkiego handlow z ſąſiedzkiemi narodami przymierza, zabroniwſzy kupowania towarow, ktore gdzie indziey, albo ziemi dobroć wydawała, albo przemyſł pracowitych przerabiał obywatelow. Jakie mądry ten ſwoich wiekow prawodawca dobro w podobnych upatrywał uſtawach, wchodzić,

y wyliczać niechcę, to tylko mowię iż z teraznieyſzych czaſow zdaniem, zwyczajem y ſpoſobem rządow bynaymniey ſię niezgadzają więcey. Cała teraz na tym zawiſła polityki wewnętrzney troſkliwość, ażeby nayobfitſzym uczynić kray, y poddanych. Uſtało nawet tych czaſow pytanie czyli przy bogactwach, czyli bez tych ſą ſzczęśliwſze Państwa; nie myślą teraz o niczym bardziey, jak o otwieraniu zrżodeł, z ktorych wypływa obfitość; te za nayſzczęśliwſze poſpolicie liczą narody, w ktorych przy mądrych prawach, y ſprawiedliwym rządzie, w naywiękſzych życie prowadzą obywatele doſtatkach. Dobroć bogactw, potrzeba, y pożytek to uſiłowanie uſprawiedliwiają doſtatecznie, iſtotne ſzkody z tych zaniedbaniem nieuchybnie wynikające do ſtarania nayżywſzego pobudzają.

Dobre ſą (byleby godziwą nabyte były drogą) dla piękności przyrodzoney, y ſzacunku, ktory im powſze-

chność z jednoſtayną nadała zgodą. Potrzebę zaś przyrodzenie naywidoczniey dowodzi ludzkie. Procz rozumu albowiem, y innych od natury darow nic z ſiebie nie mamy, czym byśmy jeſteſtwo utrzymać mogli; od zewnętrznych rzeczy, żywności, y odzienia ſzukać, y znaydować muſiemy. To także pewna, że nigdy ludzka żądza przeſtawać na ſamych nie zwykła potrzebach, wygody nadto y przyjemności z troſkliwością ſzukać zwykła; ani ſię na tym zaſtanawia; bo kiedy w ſpoſobności używania wygod ſiebie widzi, natychmiaſt ozdoby, y wſpaniałości pragnąć zaczyna.

Podźmyż teraz do pożytkow, ktore z bogactw, y doſtatkow wypływają. Naypierwiey te ſame do wynalezienia potrzebnych rzeczy nayłatwieyſzym ſtają ſię ſpoſobem. Powtore ſtaranie, y troſkliwość w nabywaniu onych zaprząta chwalebną, y pożyteczną znaczną część obywatelow pracą, y od uprzykrzonych, a często ſzkodliwych

u-

uwalnia narod proźnıakow. Potrzecie nadgroda sowita z wyszukanych bogactw pomnaża w kraju przemysł, ktory tak dobrze umie z dobroci ziemi, położenia, y wszystkich pierwiastkowych pożytkować płodow, iż naymnieysza część nie ginie darmo, z ktorey tylko albo wygodzie krajowey dogadza się, albo do ozdoby służyć może, albo sprawiedliwy zysk z zamiany z postronnemi wynika. Poczwarte (co jest nayistotnieyszym dla całego Państwa pożytkiem) sprowadzają, y utrzymują dostatki ludność; każdy albowiem, tam mieszka z chęcią, gdzie łatwe znayduje do wygodnego, obfitego y swobodnego życia sposoby, każdy z odległych ciągnie z skwapliwością krain w tę stronę, gdzie do przemysłow prędką widzi drogę, za przemysł zaś, dowścip, y pracę pewną, y dostarczającą nadgrodę. Coż przytym waży w obfitości (mianowicie pod słodkim, swobodnym y sprawiedliwym rządem) mi.

miłe, y przyjemne życie? co w przypadkach łatwe do podzwignienia się ſrzodki? co na nieprzewidzianą dalſzego życia niepewność obfite, y nieomylające ratunki? te ſą przyczyny dla ktorych potrzebną ſądziemy w kraju obfitość; ani bowiem pierwſzego rodzaju potrzebom bez tey dogodzić się może, ani wygodnego życia prowadzić, ani ozdob y wſpaniałości bez bogactw używać potrafilibyśmy. Te pożytki, dla ktorych rządcy zachęcać powinni koniecznie do uſilnego ſtarania się poddanych, ci z ſwojey ſtrony żadnych nie omieſzkać ſrzodkow, przez ktore do naywiękſzych ſiebie, y kray przyprowadzić mogą doſtatkow.

Nic tu teraz nie zoſtaje, jak tylko wyłożyć zrzodła, z ktorych niechybnie wypływają bogactwa. Nie moim to, lecz całego świata jednoſtaynym jeſt zdaniem: iż ziemia naypierwſzym, y nayobfitſzym liczyć się powinna wſzelkiey obfitości początkiem.

Hoy-

Hoyna ta albowiem, y powſzechna wſzyſtkich ludzi matka tyle wylewa darow, że nie tylko naſyca, ale nadto przewyżſza chciwość, y potrzeby; y chociaż w jednym uymuje, natychmiaſt ſowicie nadgradza drugim. Zboża, owoce, y zioła, ktore wydaje, zwierzęta, y ptaki, ktore żywi, kruſzce, ktore we wnętrznościach ſwoich zamyka, krzewy, y wſzyſtkie płody, ktore wyprowadza ſą, tak doſtatnie, iż nigdy nam na żadney zbywać nie może potrzebie.

Trudna, y przykra w wyrabianiu roli praca bez doſtatecznych w początkach ſpoſobow, ſtała ſię pobudką dowścipowi ludzkiemu do przemyſłow rozmaitych. Proſte narzędzia były do lepſzych, y wytwornieyſzych wzorem; ztych brane podobieńſtwo ſtało ſię wizerunkiem innych, ktorych pomnażające ſię roboty koniecznie wyciągały; tak urosły rzemiosła. Tegdy w niepoślednim ſtanęły ſtopniu, a rozum z doświadczeniem złączony

coraz więkſzych ſił nabierał, tak, że rożnicę, koniec, y użycie przy rodzonym mogł naznaczać krzewom, wynalezione zaś narzędzia (chociaż nie tak wyborne jak w poślednich czaſach) mnieyſzą czyniły w dokazywaniu trudność, ſztuki, y ręko dzieła naſtąpiły. Ciekawość jeſt przyzwoita ſtworzeniu rozumnemu; z tey uwaga wynikająca nad nieźliczonemi, ktore świat ukazuje widokami, prędko do naśladowania dowścip, y żądzę pobudziła: co więc naymilſzego oczom zdawało ſię, w robotach ręcznych wyrazić chcieli ludzie. Pola, laſy, kwiaty, zwierzęta, obłoki, y inne ſtworzenia za kſztałt, y wzor ſłużyły: minerały, płąki, y żyjące rzeczy były rozmaitych materyą rzemiosł. Pierwſzych uſiłowania dobrze udające ſię poślednieyſzym żywſzą ſtały ſię podnietą do czynienia z każdey rzeczy proby, aż naoſtatek rękodzieła naſtąpiły, tak doſtatnie, iż nietylko podoſtatek doſtarczały człowieka potrze-

trzebom, ale nadto drugim znacznych dla krajow ſtały ſię bogactw zrzodłem.

Z rozporządzenia Opatrzności bez wątpienia, ani ziemia wſzędzie jednoſtayne wydaje dary, ani dowścip, y ſpoſobność ludzi po wſzyſtkich jednakowa narodach. (O czym więcey, y doſtateczniey z doświadczenia, y nauki krajopiſow wiedziec można, niżeli gdyby dowodzić trzeba było.) Coż zatym? niedoſtatek jedney rzeczy przymuſzał do ſzukania tey w poſtronnych krajach; po przywłaſzczeniu zaś własności (przyrodzenia, czyli zwyczaju prawem) darmo doſtać niegodziło ſię; ztąd wyniknęła potrzeba zamiany zbywających na mniey doſtarczające gatunki. Proſta z naglącego niedoſtatku między pierwſzemi ludźmi zamiania, do handlow ukazała drogę; handlow duſzą dwa nayiſtotnieyſze ſtały ſię rodzaie: płody ziemi y rękodzieła. Otoż trzecie bogactw zrzodło, tym obfitſze, że żadna rzecz bez ſowitego nieginie pożytku: bo co tylko

ko ziemia wydaje, ręka ludzka przerabia, to handle z pożytkiem na wſzyſtkie rozdzielają ſtrony; tym pożądańſze, że na niczym z chodzić niemoże; bo czego tylko niedoſtaje, handle doſtarczają; tym nakoniec pożyteczniey-ſze, że do pracy, y przemyſłow ſtają ſię nayżywſzym zagrzaniem; jednych albowiem do tego potrzeba, wygoda drugich, innych zyſku ſprawiedliwego pobudza nadzieja.

Te ſą nie przebrane wſzelkich bogactw zrzodła, rola, handle, y rękodzieła. Z pożytkow każdego wyliczonych łatwo jeſt domyślić ſię jakie ſzkody z zaniedbania wypływają. Naypierwiey co do roli: dobroć nayſzczęśliwſzey roli nieprzynoſi tych, ktoreby mogła pożytkow; a zatym albo w oſtat nim uboſtwie żyć muſzą mieſzkańcy, albo naynieſprawiedliwſzych dla uniknienia nędzy chwytać ſię ſrzodkow, albo w innych ſzukać do życia ſpoſobow narodach. Pierwſzego ſkutki zawſze ſą ſzkodliwe; u-

bo-

boſtwo albowiem obywatelów, czyni ſkarb poſpolity ubogim, niedoſtatek tego omyla pomyślność w naylepſzych zapędach. Tak ſą bowiem wſzyſtkie w jedney Rzeczypoſpolitey powiązane ściśle rzeczy, iż y ſzczęśliwość ſzczególnych, jeſt całości uſzczęśliwieniem, y niepomyślność jeſt razem niepomyślnością oyczyzny. Szukanie ſpoſobow u poſtronnych do życia, albo z ludności naypożądańſzey wyzuwa narod, albo ſzczupłe dochody obracać ſię muſzą na to, coby właſna łatwo z przyłożeniem pracy, y przemyſłu przynioſła rola: rzucanie ſię na oſtatek do nieſprawiedliwych ſrzodkow, jak jeſt obrzydliwe y ludzkości przeciwne, dowodem dawne będą narody; ktorych jedna nadzieja, z łupieſtwa żyć pracowitych ſąſiadow; jedna zabawa, czuwać na rolą cudzą wyrobioną ręką; jeden ſpoſob, odziewać ſię gwałtem wydartemi ſprzętami. Wyplemił przeciąg poślednieyſzych

wie-

wiekow taki rodzay ludzi niegodny wſpomnienia; jeżeli ſię ktory zoſtał obrzydliwości bez wątpienia powſzechney, wzgardy, y politowania jeſt widokiem.

Co do rękodzieł: z zaniedbaniem tych giną pierwſze zdolne do rożnych robot materye; albo je łatwym przemyślnieyſi, y pracowitſi nabywają cudzoziemcy ſpoſobem: z ſtratą pierwſzych giną znaczne pożytki y dochody. Zwyprowadzeniem zaś zagranice, ten uſzczerbek ponoſiemy; iż w dzieſięć naſob przerobione też ſame towary od kupować przychodzi drożey; z leniwſtwa, y nieznajomości korzyſtają cudzoziemcy, narod od kupując właſnego kraju płody nieznacznie wyniſzcza ſię.

Co do handlow na koniec, z zaniedbaniem tych w niwecz obraca ſię to wſzyſtko, co kolwiek albo ziemia nadto wydaje, albo z rzemioſł y rękodzieł z chodzi. Powtore z uſtaniem handlow, potrzebnieyſzych na mniey po-

potrzebne być niemoże rzeczy zamiana; obrot pieniędzy ustający, pozbawia z niezmiernych zyskow; wielu uczciwy traci życia sposob, kray w ogulności wystarczyć w miarę niezdoła na ważnieysze potrzeby, y sprawy. Przydaymyż do tego inne szkody: proźnowanie obywatelow niszczące dowścip, y przemysł, zawarty uboższym do życia sposob. Przydaymy hanbę narodu nieumiejącego z dobroci korzystać ziemi, ktory wygod, y ozdoby gdzie indziey szukać musi; co mowie! cudzym żyć y odziewać się przemysłem, y pracą.

O! czyliż porządne, y długowieczność sobie zamierzające Państwa mieć na to pilney nie powinne baczności, y względu: ażeby rola w naylepszym była opatrzeniu, rzemiosła, y rękodzieła podług potrzeby przynaymniey, y rodzaju ziemi płodow wprowadzone, handle w miarę obfitości krajowey y dostatkow utrzymywane! potrzeba z pożytkiem złączona

na być powinna przymuſem, obfitość zachęceniem, przykład widoczny wielu narodow tym żywſzą pobudką, że ſzczęśliwość onych, o niezawodnym upewnia przyiścia łatwego do pożądanych doſtatkow ſpoſobie.

KONIEC.